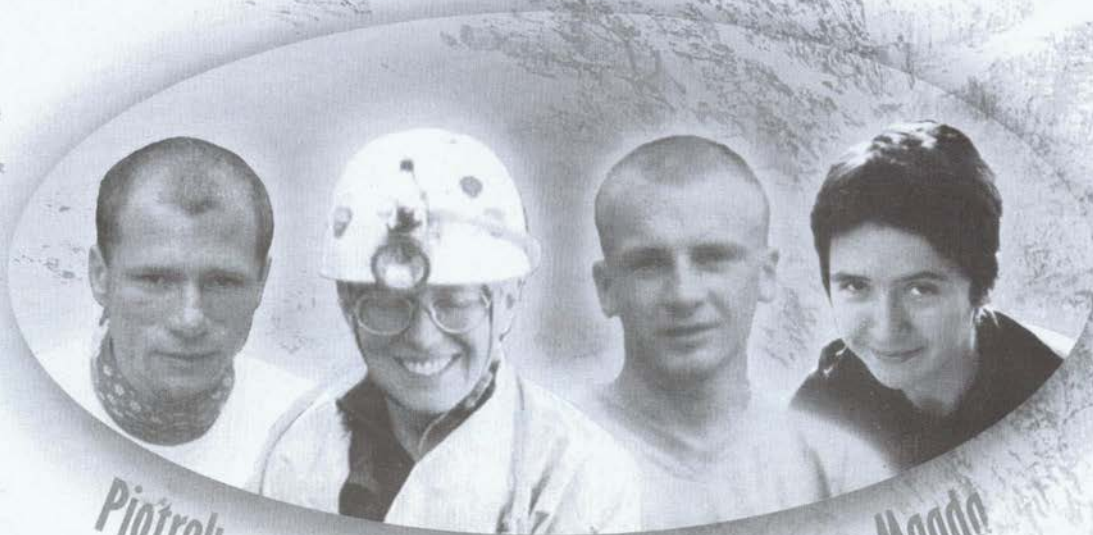




**50 lat Koła Przewodników PTTK**  
w Nowym Sączu

„Góry są naprawdę wspaniałe, ponieważ przybliżają nas do tajemnicy Boga.  
Oczywiście nie szczędzą one przykrych niespodzianek  
oraz kryją w sobie niemało zasadzek.” Jan Paweł II - 1991 r.

Przyjaciołom, którzy  
poszli w góry  
i nie wrócili



Piotrek

Prezesowa

Iwo

Magda

W dniu 28 stycznia 2004 roku wyszli w góry i nie wrócili już do nas  
Na zawsze pozostaną w naszych sercach

przyjaciele grotolazi z Klubu

# Kronika

**4.01.2004**

Koło Grodzkie – Słowacja – Targow ..... os. 24.

**5.01.2004**

Zarząd Oddziału i Komisje – opłatek ..... os. 81.

**11.01.2004**

Koło Grodzkie – Przehyba ..... os. 11.

**18.01.2004**

Koło Grodzkie – opłatek w Jurkowie ..... os. 42.

**25.01.2004**

Koło Grodzkie – Tatry Słowackie –  
– Szczyrbskie Jezioro ..... os. 30.

**28.01.2004**

Zginęli tragicznie w lawinie śnieżnej w Tatrach:

Anna Antkiewicz

Magdalena Jarosz

Piotr Trzeszczoń

Daniel Rusnarczyk

**1.02.2004**

Koło Grodzkie – Chełm ..... os.12.

**8.02.2004**

Koło Grodzkie – Dolina Kościeliska ..... os. 46.

**15.02.2004**

Koło Grodzkie – Bereśnik – Krościenko ..... os. 13.

**21.02.2004**

Sądecki Klub Tatarnictwa Jaskiniowego  
– 20 – lecie Klubu i otwarcie wystawy ..... os. 53.

**22.02.2004**

Koło Grodzkie – Beskid Niski – Margoń ..... os. 20.

**22.02.2004**

Komisja Integracji z Niepełnosprawnymi  
– Kulig w Regetowie ..... os. 48.

**28.02.2004**

Koło Przewodników – szkolenie w Pienińskim  
Parku Narodowym w Krościenku ..... os. 52.

**29.02.2004**

Koło Grodzkie – Pisana Hala – Cyrła ..... os. 17.

**6-7. 03. 2004**

Koło Przewodników – Ogólnopolska Pielgrzymka  
Przewodników na Jasną Górę ..... os. 46.

**7.03.2004**

Koło Grodzkie – Brzezna Litacz ..... os. 7.

**8.03.2004**

Sądecki Klub Tatarnictwa Jaskiniowego  
– rozpoczęcie kursu.

**14.03.2004**

Koło Grodzkie – Tatry Polskie –  
– Pasma Gubałowskie ..... os. 30.

**21.03.2004**

Koło Grodzkie – powitanie wiosny  
w Tatrach ..... os. 20.

**21.03.2004**

Koło Przewodników, Sekcja Tatrzańska –  
– Tatry Polskie Kuźnice – Kalatówki ..... os. 20.

**28.03.2004**

Koło Grodzkie – Beskid Niski –  
– Czerszla – Tokarnia ..... os. 17.

## „Góralstwo”

*Być w góralskiej braci to nie gwarom gadać.*

*Góralskom ślebode trza w sercu kajś chować.*

*Nie tyn jest górale, kto ma parzenice,*

*Nine tyn, komu gorset zdobiom ostrężnice.*

*Jeno tyn, co w górach serce swe ostawił.*

*W wąziuckiej szczelinie granitem zastawił,*

*Komu duje w usach śwary, holny wiater,*

*Wtory kradnie myśli, by uwieść do Tater.*

*Ino tyn górale, co ziem ojców stawi,*

*Kto z dumom o dziadach swoim wnukom prawi.*

*Nie to, ze nie scyčka som w Tatrach zrodzeni:*

*Bądźcie góralami swojej własnej Ziemi!*

Izabela Zajęcówna

## ■ KOŁO PRZEWODNIKÓW

W 2004 mija 50 lat od założenia przy PTTK Oddział Beskid w Nowym Sączu Koła Przewodników. W listopadzie 1953 r. zorganizowano pierwszy kurs przewodników beskidzkich, w którym wzięło udział 24 uczestników, aktywistów turystyki górskiej i narciarskiej z Nowego Sącza, Starego Sącza, z Krynicy i Gorlic. Wykładowcy byli z Nowego Sącza, egzaminatorzy z Krakowa. Egzamin odbył się 16 lutego 1954 r., a 2 marca 1954 r. odbyło się zebranie organizacyjne, na którym Zarząd Koła ukonstytuował się w składzie: przewodniczący - Stanisław Pudło; członkowie - Mieczysław Bogaczyk, Franciszek Czuchra i Antoni Kotlarz.

Koło Przewodników liczyło wtedy 18 członków. Prócz wyżej wymienionych w jego skład wchodził: Franciszek Dąbrowski, Stanisław Gabriel z Gorlic, Emil Homecki, Eugenia Kuczyńska, Józef Łuszczewski z Krynicy, Jan Mazanec, Jerzy Mroczkowski, Eugeniusz Pawłowski, Tadeusz Plechta ze Starego Sącza, Wilhelmina Percz, Antoni Sitek, Leon Szwenik, Witold Tokarski i Anna Władyka.

Do tak doniosłego Jubileuszu Koło Przewodników przygotowywało się od ponad roku. Przygotowano materiały, które prócz aspektów wspomnieniowych będą miały również cechy materiałów szkoleniowych. Przygotowano zatem obszerną Monografię Koła, która składa się z części napisanej jeszcze przez prof. Antoniego Sitka, obejmująca lata 1954 - 1984, oraz ostatniego dwudziestolecia napisanej przez kol. Annę Listwan. Monografia zawiera

również spis wszystkich przewodników kończących kursy organizowane przez Nasz Oddział. Zawiera również listę tych, którzy opuścili nas na zawsze. Niestety jest to obszerna lista, składa się bowiem z 57 nazwisk. Oprócz monografii Koła przy wydanej pomocy Oddziału, zamierza wydać wybór Wierszy „Jaśka ze Sącza”, czyli Jasia Pietrzaka. Wybór zawiera 32 wiersze z bogatej spuścizny autora.

Wznowiony zostanie przededagowany, poprawiony i uzupełniony Przewodnik po zabytkach Nowego Sącza.

Na Jubileusz sporządzamy nowe aktualne tablo, z wszystkimi przewodnikami zrzeszonymi aktualnie w Naszym Kole.

Uroczystości Jubileuszowe zaplanowano na dwa dni 29 i 30 maja 2004 r. Uroczystości rozpoczną się w sobotę 29 maja 2004 o godz. 13.00 Mszą Świętą w Bazylice Św. Małgorzaty w Nowym Sączu. Po Mszy św. przewidujemy uroczystą akademię-spotkanie w Sali Obrad sądeckiego Ratusza. Będą wspominki, będą drobne odznaczenia i część artystyczna. Następnie w sali Oddziału odbędzie się już bardziej kameralne spotkanie w ścisłym gronie przewodników. W niedzielę zaś będzie spotkanie w plenerze z krótkim przejściem w górach oraz ogniskiem. Plany są ambitne tak jak i ważny jest Jubileusz, dałby Bóg aby te plany udało nam się zrealizować.

*Wiesław Piprek*

## ■ KOMISJA TURYSTYKI GÓRSKIEJ

W roku 2004 przewidujemy zorganizowanie następujących imprez:

**Cały sezon** - XI Familiada czyli „Familijne wędrówki górskie z KTG” w ramach, których odbędą się wycieczki:

- Przehyba – inauguracja obchodów

Roku Schronisk Górskich w Małopolsce,

16.05.2004 - Leskowiec

3-6 czerwiec

I Karpacki Rajd Górski „Sądeckie Wędrówki”.

27.06.2004 - Góry Pieprzowe

25.07.2004 - Pasma Łososiańskie

22.08.2004 - Beskid Niski

17-18.09

Złot im. Juliana Zubka – Tatara

19.09.2004 - Łabowska Hala

17.10.2004 - Zakończenie przy wspólnym ognisku.

**Cały sezon** - Konkurs fotograficzny.

*Zapraszamy na wszystkie proponowane wycieczki.*

Komisje Turystyki Górskiej z Oddziałów PTTK:  
Krakowskiego, Nowego Sącza i Tarnowa  
zapraszają w dniu 25 kwietnia 2004 r. na Przehybę  
w Beskidzie Sądeckim

na uroczyste rozpoczęcie sezonu turystyki górskiej  
w Małopolsce „Wiosna 2004” i inaugurację obchodu  
Roku schronisk górskich w Małopolsce  
z udziałem Pana Janusza Sepioła, Marszałka  
Województwa Małopolskiego.

#### Program Imprezy:

godz. 11.00 - 13.00 - Przyjmowanie uczestników  
przez poszczególne Komisje, wydawanie odznak, we-  
ryfikacja książeczek GOT. Zwiedzanie w schronisku  
okolicznościowej wystawy.

godz. 12.00 - Msza św. na rozpoczęcie sezonu.

godz. 13.00 - Powitanie uczestników i zaproszonych  
gości przez organizatorów. Wystąpienia zaproszonych  
gości.

godz. 13.15 - Prelekcja na temat Roku schronisk gór-  
skich i historii schroniska na Przehybie.

Oddział PTTK „Beskid” w Nowym Sączu Komisja  
Turystyki Górskiej ogłasza doroczny  
**VIII KONKURS FOTOGRAFICZNY**  
adresowany do wszystkich turystów  
- miłośników gór na temat:  
**„KAPLICZKI I KRZYŻE PRZYDROŻNE  
W BESKIDZIE SĄDECKIM”**

Uczestnicy Konkursu przysyłają:

- Zdjęcia fotograficzne formatu minimum 15 x 20  
cm. podpisane tylko godłem i opisem co przed-  
stawiają.
- Dołączoną zamkniętą kopertę z godłem i nazwi-  
skiem autora oraz jego adresem.

godz. 13.30 - Prezentacje programów imprez na rok  
2004 przez Komisje Turystyki Górskiej organizujące  
imprezę.

godz. 13.45 - Konkurs wiedzy o schronisku na  
Przehybie.

godz. 15.00 - Zakończenie imprezy, powrót autoka-  
rów.

Zgłoszenia udziału w imprezie przyjmują w swoich  
siedzibach Oddziały organizujące. Koszt uczestnic-  
twa 3 zł.

W ramach wpisowego uczestnicy otrzymują:

- pamiątkową odznakę
- broszurę o historii schroniska na Przehybie
- dostępny będzie okolicznościowy stempel
- punkty GOT.

Uczestnicy ubezpieczają się od następstw nieszczęśli-  
wych wypadków we własnym zakresie.

*Komitet Organizacyjny*

- Maksymalna liczba zgłoszonych zdjęć - 5 sztuk
- Prace należy przesłać na adres:  
**PTTK Oddział „Beskid” 33-300 Nowy Sącz,  
Rynek 9 w terminie do 31 października 2004**
- Autorzy najbardziej ciekawych i oryginalnych  
zdjęć wytypowani przez powołane Jury zostaną  
nagrodzeni.
- Wyróżnione fotogramy zostaną zaprezentowane  
na okolicznościowej wystawie fotograficznej  
i zatrzymane w archiwum Oddziału PTTK.
- Pozostałe prace mogą być zwrócone po dostar-  
czeniu przez autora koperty zaopatrzonej adre-  
sem i odpowiednim znaczkiem pocztowym.  
**Zapraszamy do wzięcia udziału w Konkursie  
KTG Oddziału PTTK „Beskid”**

## KOMISJA INTEGRACJI Z NIEPEŁNOSPRAWNYMI

### Góry dla wszystkich

*REGULAMIN KONKURSU pt. „Góry dla wszystkich”*

ORGANIZATOR Komisja Integracji z Niepełno-  
sprawnymi przy PTTK Oddział „Beskid” w Nowym  
Sączu

#### ZAŁOŻENIA PROGRAMOWE

1. Celem konkursu jest publiczne pokazanie prac  
plastycznych niepełnosprawnych artystów, roz-  
budzanie w nich talentu i wspieranie go oraz  
promocja utalentowanych twórców.

2. W konkursie mogą wziąć udział niepełnosprawni  
artyści zrzeszeni w związkach, jak i osoby nie-  
zrzeszone.
3. Konkurs organizowany jest w trzech technikach:
  - Technika I - malarstwo
  - Technika II - rzeźba
  - Technika III - tkactwo artystyczne
4. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest  
przesłanie na adres Polskiego Towarzystwa  
Turystyczno - Krajoznawczego jednej nigdzie

## Co słycać w naszych komisjach?

nie wystawianej pracy (w jednej lub we wszystkich technikach). Każdą pracę należy opatrzyć godłem, to samo godło powinno występować na dołączonej kopercie zawierającej informacje: imię i nazwisko autora, dokładny adres, numer telefonu oraz nr techniki

Nieprzestrzeganie zasad regulaminu dyskwalifikuje uczestnika z udziału w konkursie.

- Prace można składać bezpośrednio w siedzibie PTTK lub nadsyłać pocztą. Termin zgłoszeń upływa 31.05.2004 r. (decyduje data stempla pocztowego).
- Jury konkursu powołane przez organizatora oceni

prace i zadecyduje o podziale nagród rzeczowych.

- Komisja Integracji z Niepełnosprawnymi przy PTTK zastrzega sobie prawo do zorganizowania wystawy wszystkich nadesłanych prac
- Ogłoszenie wyników odbędzie się podczas wystawy w czerwcu 2004 w siedzibie PTTK w Nowym Sączu, o czym uczestnicy zostaną powiadomieni listownie
- Prace można nadsyłać pocztą na adres: Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego Oddział „Beskid” 33-300 Nowy Sącz, Rynek 9 Tel. (0-18)443 74 57 Z dopiskiem Komisja Integracji z Niepełnosprawnymi.

## KOMISJA MŁODZIEŻOWA

### Wycieczka Szlakiem gotyckim

Sprawozdanie z wycieczki szkoleniowej Komisji Młodzieżowej O/PTTK w dniu 28.02.2004 r.

Wycieczkę zorganizowała KM O/PTTK a udział brały następujące SKKT-PTTK:

ZS Ekonomicznych – opiekun Tadeusz Czubek

Techn. Kolejowe – opiekun Marta Pinczer

Zespół Szkół Nr 1 – opiekun Beata Koral

I LO Nowy Sącz - opiekun Aleksander Barnowski.

Łącznie w wycieczce brało udział 46 uczestników. W trakcie wycieczki zwiedzano Krościenko, Grywałd, Czorsztyn, Nidzicę, Dębno, Frydman.

Tam też młodzież poznała historię Pienin i Podtatrza, a przede wszystkim zapoznała się z ar-

chitekturą gotycką zwiedzanych miejscowości.

W drodze powrotnej zwiedzano ośrodek sportowy w Kluskowcach tj. stację narciarską oraz tor saneczkowy.

Wycieczkę przygotował oraz poprowadził kol. Tadeusz Czubek opiekun SKKT-PTTK przy ZS Ekonomicznych - Przewodniczący Komisji Krajoznawczej za co w imieniu uczestników oraz własnym serdecznie dziękuję.

Wycieczka mogła dojść do skutku dzięki wsparciu Urzędu Miejskiego w Nowym Sączu oraz Oddziału PTTK „Beskid”.

*Przewodniczący Komisji Mieczysław Witowski*

## KOŁO GRODZKIE

### Spotkania opłatkowe

5 stycznia 2004 r. odbyło się w świetlicy Oddziału spotkanie opłatkowe Zarządu i działaczy. Spotkanie rozpoczęła występ chóru z Technikum Ekonomicznego, którego opiekunami są siostra Małgorzata Prusak i Tomasz Połomski.

Następnie prezes Oddziału Adam Sobczyk przywitał zebranych, po czym minutą milczenia uczcił pamięć działaczy, którzy odeszli w roku 2003. W dalszym ciągu odczytał list od księdza prałata Waldemara Durdy oraz w kilku słowach przedstawił działalność Oddziału.

Ksiądz Andrzej Jedynek, kapelan Oddziału odmówił modlitwę, poczym nastąpiło ogólne składanie życzeń i łamanie się opłatkiem. Przy lampce szam-

pana i ciastach mile upłynął wieczór.

Drugie spotkanie to wycieczka Koła Grodzkiego 18 stycznia br. Rozpoczęło się Mszą Św. w zabytkowym kościele w Dobrej. Następnie część uczestników przeszła w trudnych, zimowych warunkach z przełęczą Gruszowiec przez Ćwilin do Jurkowa. Pozostali po krótkim spacerze na przełęcz udali się do uroczej gospody „Baronówka” w Jurkowie, gdzie odbyła się właściwa część spotkania. Po smacznym obiedzie i szampanie wszyscy złożyli sobie życzenia, po czym przy śpiewie kolęd urozmaiconych pięknymi kartami wykonanymi przez kol. Romana Pacholarza miło spędzono czas.

*Wanda Szoska*

# SADECKI KLUB TATERNICTWA JASKINIOWEGO

## 20-lecie Sądeckiego Klubu Taternictwa Jaskiniowego

21 lutego br. odbyła się w świetlicy Oddziału PTTK „Beskid” uroczystość 20-lecia istnienia Klubu. W świetlicy eksponowano zdjęcia z wypraw członków Klubu, a w centralnym miejscu zdjęcia 4-ch poległych w lawinie śnieżnej.

Uroczystość otworzył prezes Oddziału Adam Sobczyk, po czym członek Klubu odczytał historię 20-letniej działalności. Następnie Prezydent miasta Józef Wiktor złożył wiązanek kwiatów przed zdjęciami zaginionych o Prezes Oddziału wręczył matce Anny Antkiewicz przyznaną pośmiertnie przez Zarząd Główny PTTK Złotą Odznakę PTTK. Innym członkom klubu wręczył szereg odznak oraz dyplomy PTTK. Członkowie klubu przez 20 lat działalności przeszli wszystkie jaskinie tatrzańskie i wiele zagranicznych, odbyli 761 wypraw i wyszkolili wielu nowych członków.

Klub powstał w 1984 r. z inicjatywy Anny Antkiewicz i Krzysztofa Hancbacha, instruktorów Polskiego Związku Alpinizmu. Obecnie zrzesza 63

osoby, 34 posiada karty taternika a 5 uprawnienia PZA.

Największe odkrycia klub dokonał w Tatrach. Najpierw była Jaskinia Wysoka, gdzie odkryli 80m korytarza zwanego Piekiełkiem. Na początku lat 90-tych odkryli 3 km nowych korytarzy i kominów o nazwie Ptasia Studnia Litworowa. Tam też odkryli największe jezioro podziemne „Wielki Kłamca”, Studnię Oddziału PTTK „Beskid” i przyłączyli do odkrytego systemu.

Do największych osiągnięć klubu należy eksploracja Jaskini Małej w Mułowej. To odkrycie należy do największych od kilkunastu lat w Tatrach. W 2002 r. w wyniku eksploracji powiększyli głębokość jaskini z 9-ciu aż do 361 m i odkryli tam największą w Polsce jaskiniową komorę, którą nazwali Salą Fakro.

Za te osiągnięcia Klub otrzymał najwyższą w Polsce nagrodę „Kolos 2002”

*Wanda Szoska*

## 20 lat sądeckiego grotolażenia Niedokończony jubileusz

Sądecki Klub Taternictwa Jaskiniowego działa już 20 lat. Jego prezeska Anna Antkiewicz, sześć tygodni temu rozesłała zaproszenia na urozyste obchody jubileuszu. Sama nie doczekała tego dnia. Wraz z trzema innymi taternikami, zginęła 28 stycznia w lawinie podczas wyprawy w Tatry. Koledzy postanowili skromnie uczcić jubileusz i ich pamięć. W siedzibie PTTK Beskid w Nowym Sączu przygotowali ekspozycję fotograficzną zatytułowaną „20 lat sądeckiego grotolażenia”. W otwarciu wystawy uczestniczył prezydent miasta Józef Antoni Wiktor, który prezesowi oddziału Adamowi Sobczykowi wręczył okolicznościowy grawerton z napisem: w tej wyjątkowej chwili przekazuję głęboko z serca płynące wyrazy uznania, gratulacje i życzenia kolejnych osiągnięć w poznawaniu najbardziej niedostępnych miejsc naszego kraju. Prezydent złożył też wiązanek kwiatów pod zdjęciami czterech uczestników wyprawy, którzy zginęli w Tatrach. Wręczono też odznaczenia 5 członkom SKTJ. W imieniu zmarłej Anny Antkiewicz odznaczonej Złotą Honorową Odznaką PTTK, wyróżnienie przyjęły jej matka i córka o tym samym imieniu. Srebrną Honorową Odznakę PTTK

odebrał Marek Lorczyk a Piotr Floryan, Paweł Wańczyk i Czesław Zabrzeński otrzymali Dyplomy Zarządu Głównego PTTK. Jubileuszową wystawę SKTJ można obejrzeć tylko do końca lutego. ATA

*Przedruk Gazeta Krakowska - 25.02.04.*

*pamięci grotolażów z Nowego Sącza którzy zginęli pod lawiną 28 stycznia 2004 r.*

*cztery szarotki na skał szarościach  
cztery krople zakrzepłej krwi na śniegu  
cztery oddechy zatrzaśnięte w gardle  
cztery nitki ścieżek w Jasność niepokalaną  
cztery tęsknoty uniesione przez biały tuman  
cztery górskie miłości wplecione odtąd  
w szum wiatru od Czerwonych Wierchów  
cztery łzy diamenty bólu błyszczące  
pod błękitnosiną kopułą nieba Tatr*

*Wanda Łomnicka-Dulak /28.01.2004 r./*

# Bożogrobcy pod Tatrami

W średniowieczu gospodarzami sporej części obecnego polskiego i słowackiego Podtatrza byli bożogrobcy z Miechowa. Śladami ich działalności duszpasterskiej i osadniczej na skalnej ziemi są kościoły, z cennymi elementami ruchomego wyposażenia, stojące przy drogach kapliczki, zwieńczone charakterystycznymi krzyżami o dwóch poprzecznych ramionach oraz nazwy miejscowości, których rozwój przez stulecia miał związek z akcją osadniczą prowadzoną przez to zgromadzenie zakonne.

## Z Ziemi Świętej do Polski

Historia narodzin zgromadzenia zakonnego bożogrobców zaczyna się w Palestynie, gdzie w okresie pierwszej Wyprawy Krzyżowej (1096-1099) powstały liczne zakony rycerskie, kontemplacyjne czy dobroczynne, związane z opieką nad Grobem Chrystusa i innymi obiektami kultu w Jerozolimie. Powszechnie znane są zakony joannitów, templariuszy, rycerzy krzyżowych, (krzyżaków). Gotfryd de Bouillon, pierwszy władca łacińskiego Królestwa Jerozolimskiego, wzbogacił w 1099 rodzinę zakonną, ustanawiając kanoników i zbrojną straż dla Bazyliki Bożego Grobu. Zakon opierał się od 1114 r. na regule św. Augustyna, a jego insygniami były: biały płaszcz z czerwonym krzyżem o dwóch poprzecznych ramionach. W ten sposób zrodziły się kanonicka i rycerska linie zakonu powszechnie nazywanego bożogrobcami. Do Polski dotarli tylko przedstawiciele linii kanonickiej. Nazwa zakonu miała dwie odmiany w języku polskim: Zakon Kanoników Regularnych Stróżów Świętego Grobu Jerozolimskiego oraz Zakon Kanoników Regularnych Stróżów Grobu Chrystusowego. Wielowiekową obecność na naszych ziemiach tego zakonu zawdzięczamy Jaksie z Miechowa, który zainteresował się jego działalnością w czasie odbytej w 1162 r. w Jerozolimie misji dyplomatycznej. Po powrocie w 1163 r. osadził zakonników w swoich dobrach w Miechowie (stąd też powszechnie używana w Polsce nazwa miechowici). W Polsce zakon wzrastał w siłę i znaczenie. U schyłku XIV wieku prepozyt miechowski otrzymał tytuł i władzę generalnego przełożonego i wikariusza patriarchalnego na Polskę, Czechy, Morawy, Śląsk i inne ziemie słowiańskie. Od roku 1434 przełożeni generalni uzależnieni są bezpośrednio od papieża. W 1489 r. większość domów wcielono na szereg lat do zakonu joannitów, a tylko domy polskie, sycylijskie i hiszpańskie zachowały swą odrębność.

Bożogrobcy posiadali w Polsce poza Miechowem

cały szereg domów. W 1621 r. dokonano podziału kongregacji polskiej na 4 prowincje: małopolską (ze Spiszem), wielkopolską, mazowiecką i ruską. Zakonnicy, wychodząc naprzeciw potrzebom społecznym, organizowali liczne placówki duszpasterskie, szpitalne a także szkolne. W miarę upływu lat zakon całkowicie się spolonizował. Nim jednak do tego doszło, miał miejsce przykry incydent.

## Jerozolimskie Krzyże Pod Tatrami

Pierwszym etapem w wędrówce bożogrobców pod Tatry była ziemia szaryska na Węgrzech (obecna Słowacja), gdzie sprowadził ich król węgierski Andrzej II w r. 1223. Przybysze z Polski założyli tam wieś Chmielów, lecz nie zabawili w niej długo. Rozgrywające się w Polsce wydarzenia polityczne na początku XIV w. sprawiły, iż Bożogrobcy przenieśli się do Lendaku, miejscowości ukrytej u podnóża Magury Spiskiej pod samym szczytem Smreczyn (1159 m). (Można tam dojechać z rozstawionej turystyczną Jaskinią Bielską Tatrzańskie Kotliny, oddalonej o 22 km od przejścia granicznego Łysa Polana – Jaworzyna Spiska). Władysław Łokietek dokonywał procesu jednoczenia ziem polskich, czemu sprzeciwiała się opozycja niemieckiego mieszczaństwa z wójtem krakowskim Albertem na czele. Bunt został stłumiony, a uczestnicy srogo ukarani. Podejrzany o udział w spisku był przełożony klasztoru miechowskiego brat Henryk, rodzony brat wójta Alberta. Zaangażowanie polityczne przełożonego zakonu było powodem skazania go pospołu z braćmi klasztornymi na banicję. Majątek bożogrobców został skonfiskowany. W 1311 r. Henryk udał się pod opiekę króla Karola Andegaweńskiego na Węgry i osiedlił w domu zakonnym w Chmielowie. Miechowici postanowili przybliżyć swą siedzibę do granic Polski. Już w 1313 r. w kapitule spiskiej stawili się przełożony miechowskiego klasztoru Henryk z jednej strony, a magistrowie Kokosz i Jan Berzewiczowie z drugiej. Tam też dokonano zamiany szaryskich dóbr zakonnych na posiadłość Lendak z przyległościami. Dokument zamiany potwierdzony został w Budzie przez króla Węgier Karola Andegaweńskiego.

Obszar należący do bożogrobców pod Tatrami był rozległy. Przez pewien czas bowiem do lendackiego klasztoru należały Krzyżowa Wieś (na prawym brzegu Popradu, w pobliżu Gór Lewockich) i Strażki (usytuowane przy głównej drodze łączącej Spiską Białą i Kieżmark). Ponadto ich włości obejmowały spore



obszary leśne sięgające zboczy Tatr i obydwu stron Magury Spiskiej, wtedy jeszcze nie zasiedlone. Posiadłości miechowitów graniczyły od południa z majątkami miasta Spiskiej Białej (od 1412 r. zastawionego Polsce i wchodzącego w skład Starostwa Spiskiego). Granica na odcinku tatrzańskim przebiegała poprzez dzisiejszą miejscowość Tatrzańska Kotlina, Dolinę Czarną Rakuską, aż po Dolinę Przednich Koperszadów, a pastwiska należące do dóbr zakonnych leżały u stóp Bujaczego Wierchu, górującego nad południowo-wschodnią częścią grani Tatr Bielskich. Natomiast od wschodu i północy dobra miechowitów graniczyły z posiadłościami zamku niedzickiego i Czerwonego Klasztoru (kartuzów), którzy to w tym samym okresie osiedli w malowniczej scenerii Doliny Dunajca, na jego prawym brzegu, z przepiękną grupą Trzech Koron w tle. Natomiast od północnego zachodu granica pokrywała się z płynącą z serca Tatr rzeką Białką – była to zarazem granica między Koroną św. Stefana a Polską.

Przybycie bożogrobców miechowitów do Lendaku na długie stulecia utrwaliło wpływy żywiołu polskiego w tej części Spisza. Pierwszym proboszczem parafii lendackiej został sam Henryk, który zmarł na wygnaniu w r. 1315. Łokietek zdjął banicję z bożogrobców w 1317 r., co umożliwiło im powrót do Miechowa. W zmienionej sytuacji politycznej nadal trwał rozwój lendackiego domu zakonnego. W Lendaku stanął budynek klasztorny, rozpoczęta została także akcja osadnicza. Bożogrobcy lendaccy założyli w posiadłościach klasztornych wioski Hanuszowce (obecna Słowacja) i Łapsze Niżne (w obecnych granicach Polski), osiedlając w nich osadników z Polski. Osadzeni tam sołtysi wywodzili się z polskich rodzin szlacheckich. W obydwu miejscowościach wybudowali murowane kościoły filialne. W 1348 r. został przyłączony do probostwa lendackiego kościół św. Elżbiety w Kieżmarku. Ewa Polak –Trajdos twierdzi, iż bożogrobcy wokół kościoła św. Elżbiety wzniesli mury obronne, które dały początek obwarowaniom późniejszego zamku gotyckiego.

Mimo iż na węgierską część Spisza docierały zagony husytów (w XV w.), którzy w 1433 r. zdobyli Kieżmark i zamienili w pogorzelnisko zarządzany przez bożogrobców kościół św. Elżbiety – przełom wieków XV i XVI był okresem dobrobytu. Jednak reformacja, która na Węgrzech spowodowała nasilenie walk religijnych, dotarła i na Spisz, stając się przyczyną upadku klasztoru w Lendaku. W szczególnie trudnej sytuacji znaleźli się bożogrobcy po roku 1565, kiedy to zniesiono Czerwony Klasztor kartuzów. W tych warunkach przez kilkadziesiąt lat jedyną ostoją katolików na Zamagórze były tylko wspomniane parafie w Len-

daku, Łapszch Niżnich i Hanuszowcach, dosłownie oblegane w opisywanym okresie przez żyjącą na tych terenach polską ludność. Zawierucha wojenna spowodowała spadek dochodu i lendacki klasztor zaczął ciężać klasztorowi miechowskiemu. W roku 1591 prepozyt miechowski Andrzej Batory, biskup warmiński, bratanek króla Stefana za sumę 11.000 złotych sprzedał posiadłości klasztoru bożogrobców na Węgrzech. Nowym właścicielem wsi Lendak, Hanuszowce i Łapsze Niżnie wraz z przyległościami został protestant Grzegorz Horwáth Palocsay, magnat węgierski. Ostateczny kontrakt sprzedaży doszedł do skutku w 1593 r. Wraz ze sfinalizowaniem transakcji klasztor w Lendaku przestał istnieć. Jak silne było wśród ówczesnych Polaków poczucie więzi kulturowych, narodowych i religijnych tej części Spisza z Polską (choć dobra zakonu lendackiego przylegały do granicy z Polską, jednak formalnie leżały w granicach Węgier), niech świadczą dwa przytoczone fakty. W instrukcji danej posłom przez sejmik proszowski z 27 stycznia 1597 r. jeden z punktów brzmiał: „także o Lendak starać się mają, żeby ta szkoda Rzeczypospolitej nie zachodziła, ale żeby się wrócił do Korony.” Natomiast 10 lutego 1598 r. na sejmiku województwa krakowskiego także upomniano się o Lendak.

Sprzedaż posiadłości klasztornych nie oznaczała wcale zakończenia spiskiego epizodu miechowitów. Ich fizyczna obecność pod Tatrami trwała jeszcze blisko dwa wieki. Stało się to za przyczyną zastrzeżeń w akcie sprzedaży, że plebanami lendackimi mają być osoby wybrane przez klasztor miechowski. Warunki sprzedaży gwarantowały całkowitą swobodę religijną dla katolików z prawem wznoszenia kościołów, kaplic itd.. Stan ten utrzymał się aż do kasaty przez Józefa II zakonu bożogrobców w Austrii i na Węgrzech w 1788 r. Bożogrobcy zachowali prawo patronatu zarówno nad kościołem lendackim, jak też hanuszowskim i łapszańskim, a także z czasem i zdiarskim, o czym warto wspomnieć obszerniej. Bardzo mało znanym, a ciekawym faktem jest, wykazanie w zestawieniu rodzajów placówek Bożogrobców w latach 1772-1773 także parafii w Zdziarze, przygranicznej wiosce, przez którą przejeżdża się jadąc od przejścia granicznego na Łysej Polanie w kierunku Tatrzańskiej Kotliny (informację dotyczącą parafii w Zdziarze odnalazłem po raz pierwszy w pracy zbiorowej „Bożogrobcy w Polsce” Miechów-Warszawa 1999 r.). W opracowaniach polskich autorów, poza przypuszczeniem Jana Reychmana w artykule „Klasztor w Lendaku i Jego Przynależność” do tej pory nie spotkałem się z żadnymi informacjami na ten temat. Dlatego też za wyjątkowo cenne należy uznać potwierdzające ten fakt informacje zawarte w wydanym w 2000 r. słowackim opracowaniu „Dejiny Ždziaru”. Obszar, na którym powstała w póź-

niejszym okresie miejscowość Zdziar, należał w XIII w. do dóbr rodu Berzeviczych, a w końcu w wyniku opisywanej zamiany, wszedł do majątku lendackiego klasztoru. Jednak wioska Zdziar powstała dopiero po sprzedaży dóbr lendackich przez miechowitów. Powszechnie uważa się, iż na początku XVIII w. Zdziar założył dzierżawca Lendaku, Franciszek Łużeński, wywodzący się ze szlacheckiego rodu sprowadzonego na Spisz właśnie w wyniku akcji osiedleńczej bożogrobców. (Łużeńscy byli odroślą Gładyszów z Łuźnej i Ryglic, pieczętowali się Gryfem). Pierwsza kaplica na terenach dzisiejszego Zdziaru, w jego dolnej części, została wybudowana w 1693 r., a więc jeszcze przed formalną lokacją miejscowości, pewnie dla potrzeb istniejącego już przysiółka lub być może folwarku, bowiem w tym czasie powstawały w rejonie Magury Spiskiej sezonowe folwarki, które częstokroć były pierwszym etapem do założenia nowej miejscowości. (Warto w tym miejscu wspomnieć, że Zdziar jest w dużej mierze miejscowością zasiedloną przez górali z Podhala, a nazwiska Bachledów i Sobańskich spotyka się na zdziarskim cmentarzu. Po pierwszej wojnie światowej Polska zgłaszała pretensje do tej miejscowości.) Od samego początku opiekę duchową nad nowym obiektem sprawowali proboszczowie z Lendaku, którzy odprawiali mszę św. raz w miesiącu. Od 1733 r. rozszerzoną kaplicę uważa się za filialny kościół fary lendackiej, a w roku 1739 powstała parafia, zarządzana do kasaty zakonu przez proboszczów z zakonu bożogrobców. Po roku 1761 został wzniesiony drugi drewniany kościół, który służył wiernym do 1831 r. kiedy to wzniesiono murowany kościół, służący wiernym do dnia dzisiejszego. Jeszcze w 1922 r. w miejscu lokalizacji dawnych kościołów stał drewniany krzyż i można było dostrzec ślady po starym cmentarzu. Zatem zakonnicy, których insygniami były białe płaszcze z czerwonym krzyżem o dwóch poprzecznych ramionach, sprawowali opiekę duchową nad zdziarskimi obiektami sakralnymi przez 95 lat, a przez 49 lat byli gazdami zdziarskiej parafii.

Wpływy goszczących na ziemi spiskiej zakonników z Miechowa promieniowały daleko poza obręb ich parafii. Obsługiwali kościół w Łapszach Wyżnich (do roku 1652, gdy w Łapszach Wyżnich erygowano osobną parafię), a także wiernych z Jurgowa. Efekty pracy miechowitów na Spiszu procentowały po latach. Jakże wymowny jest fakt, że właśnie mieszkańcy Lendaku Wojciech Halczyn i Mateusz Koszczak byli członkami delegacji, w skład której wchodził m.in. ks. Ferdynand Mahay i Piotr Borowy (obydwaj z Orawy) wysłanej w 1919 r. do prezydenta Wilsona, aby domagać się przyłączenia części Spisza i Orawy do Polski. Grób Wojciecha Halczyzna w ostatnich latach często odwiedzany przez działaczy regionalnych z polskiego

Podtatrza, znajduje się na starym cmentarzu w Lendaku. Opieka polskich duszpasterzy przyczyniła się do stworzenia bastionu polskości w Łapszach Niżnich. Pod opiekuńczymi skrzydłami fary w Łapszach Niżnich istniała szkoła: (...) gdzie (jak podaje Gotkiewicz) uczyli Kasper Musiński od 1662 r., Jakub Cebulski od 1675, Marcin Szczechowicz od 1679, Stefan Dwornicki od r. 1683, Marcin Goleniowski i inni. Niektórzy z nich byli także organistami w Łapszach Wyżnich. W roku 1846 Łapsze Niżnie stanowiły punkt zborny dla powstańców pod wodzą Krobickich z Harklowej i Marcelego Drohojewskiego z Czorsztyna. Mieli stąd wyruszyć pod Nowy Targ, by wspomóc powstanie Chochołowskie. Gdy 10 września 1919 r. Rada Najwyższa Sprzymierzonych ogłosiła decyzję o plebiscycie mającym rozstrzygnąć przebieg granicy między Polską, a Czechosłowacją - Łapsze Niżnie stały się najważniejszym ośrodkiem Głównego Komitetu Plebiscytowego Spisko-Orawskiego. Natomiast w okresie II wojny światowej wieś była punktem przerzutowym kurierów na trasie do Budapesztu. W cieniu wzniesionego przez bożogrobców Kościoła w Łapszach Niżnich znajduje się grób Józefa Wiśmierskiego, profesora gimnazjalnego we Lwowie. Był on wolontariuszem z „zawsze wiernego Lwowa” oddelegowanym do Komitetu Plebiscytowego na Spiszu. Został zabity 21 czerwca 1920 r. w Nidzicy przez bojówkę nacjonalistów słowackich, podczas wiecu na rzecz polskości Spisza. Na zewnętrznej ścianie nawy kościoła dojrzeć można tablicę poświęconą pamięci ks. Józefa Stanka, pochodzącego z Łapsz, zamordowanego przez Niemców za udział w powstaniu warszawskim. (papież Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym).

### Spiskim Szlakiem Bożogrobców

Lendak, główna siedziba Bożogrobców pod Tatrami, został w dużej części zniszczony w czasie wielkiego pożaru w 1946 r. Czternastowieczny kościół katolicki św. Mikołaja na szczęście ocalał. Gotycka świątynia była przebudowana w dobie baroku. Najcenniejszym zabytkiem kościoła jest późnogotycki, skrzydłowy ołtarz, pamiątka złotego okresu lendackich mnichów. W surowym wnętrzu świątyni przykuwa uwagę Chrystus, rozpięty na krzyżu stojącym na belce tęczkowej i przytwierdzonym do ostrego łuku ściany tęczkowej. Jest starszy od obecnego kościoła, który wzniesiono na fundamentach wcześniejszej świątyni. Czasy bożogrobców pamięta na pewno także kamienna XV w. chrzcielnica. Na dwóch bocznych barokowych ołtarzach widnieją krzyże o dwóch poprzecznych ramionach bożogrobców, którzy ponad dwieście lat temu zmuszeni zostali do opuszczenia reduty wysuniętej pod same szczyty Tatr. Trudno dostrzec pierwotne

przeznaczenie przeobrażonej bryły dawnego gotyckiego klasztoru w Lendaku. Wpierw przebudowali go Horwathowie na barokowy kasztel. Później nadał mu kształty klasycystycznego dworu pruski magnat Hohenlohe, wstawiony sporem o Morskie Oko. Obecnie kolejni właściciele przebudowali go w bezstylową bryłę, przypominającą blok mieszkalny.

Do kościoła p.w. św. Andrzeja Apostoła w Hanuszowcach dojechać można od przejścia granicznego Łysa nad Dunajcem, przez historyczne miejscowości Spiską Starą Wieś i Matiaszowce, starym dyplomatycznym - handlowym traktem łączącym Polskę i Węgry, wiodącym grzbietem Magury Spiskiej. Co jakiś czas z drogi widoczne są od północy fantazyjne kształty Pienin z trzema Koronami, a od południa majestatyczna grań Tatr. W bryle hanuszowskiej świątyni z trudem można się doszukać, po przebudowie w 1763 r., resztek gotyckich detali architektonicznych. Natomiast dużą niespodziankę sprawia krzyż o dwóch poprzecznych ramionach, usytuowany na dachu, nad wejściem do kruchty. Wnętrze kościoła pomijano w dotychczasowych opisach zabytków tej części Spisza. Tylko Marian Gotkiewicz w t. VII 1958 „Naszej Przeszłości” wspominał o zachowanym tam obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej. Cudem ta cenna pamiątka, z okresu gdy zakonnicy z Miechowa czuwali na swych spiskich placówkach pośród potopu reformacji, dotrwała do naszych czasów. Wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej znajduje się w zwieńczeniu retabulum ołtarza głównego, nad centralnie usytuowanym wizerunkiem patrona kościoła. W południowej części transeptu zawieszono są barokowe rzeźby, sprawiające wrażenie, jakby były częścią jakiegoś zdekompletowanego ołtarza. Na uwagę zasługuje także krucyfiks powieszony nad wejściem do zakrystii. Nazwiska księży-bożogrobców przebywających przed wiekami w Hanuszowcach można odnaleźć w spisie (zawartym w sprawozdaniu powizytacyjnym z 1700 r.) sporządzonym przez ks. Jana Sigraya, prepozyta spiskiego. Jednym z nich jest sprawujący od 1634 r. funkcję proboszcza ks. Wojciech Dąbrowski, wiceprovincjał bożogrobców na Węgrzech. Natomiast dzięki opracowaniu ks. J. Świszka dowiadujemy się, że gdy w 1788 r. nastąpiła kasata zakonu, hanuszowską parafią zarządzał o. Krzysztof Bojarski.

Jedynym elementem wystroju z drewnianego kościoła, pamiętającym gazdowanie bożogrobców w Zdziaże jest obraz wmurowany w południową ścianę obecnego kościoła. Obraz przedstawia Marię – małą dziewczynkę – pobierającą lekcję nauki czytania od swej matki - św. Anny. Natomiast przy wejściu do zakrystii zawieszony jest dzwonek z 1700 r.

Najwięcej pamiątek po zakonnikach z Mie-

chowa można odnaleźć w kościele p.w. św. Kwiryna w Łąpszach Niżnich na polskim Spiszu. Świątynię wzniesiono na początku XIV w. Wnętrze kościoła ma wyposażenie późnobarokowe. Spośród wielu cennych zabytków sztuki sakralnej ograniczyć się tylko do wymienienia tych, z widocznymi atrybutami bożogrobców. Krzyże o dwóch poprzecznych ramionach widoczne są na ołtarzach bocznych, a także na pokrywającej strop nawy głównej scenie Wniebowzięcia Matki Boskiej dostrzec można ten charakterystyczny krzyż. Na szczególną uwagę zasługuje obraz św. Augustyna, ufundowany przez proboszcza łąpszańskiego, Marcina Grabeckiego. Fundator na omawianym obrazie kłęczy u stóp świętego. I na tym obrazie można dostrzec krzyż bożogrobców i berła Akademii Krakowskiej. Wśród cennych zabytków złotniczych znajduje się srebrny, pozłacany kielich, na którego stopie widnieje krzyż bożogrobców i data 1621. Rozważane krzyże zwieńczają hełm wieży głównej i dach kościoła nad prezbiterium. Interesujące są także dwie kapliczki, przy kościele i przy drodze wiodącej przez wieś, które powstały już po zakończeniu spiskiej epepei bożogrobców (XIX w.), ale krzyże zwieńczające hełmy są wyraźnym nawiązaniem do tradycyjnych insygniów zakonników z Miechowa. Można zatem domniemywać, iż ich fundatorzy kultywowali pamięć po dawnych gospodarzach tych ziem i wzbogacili zarówno przestrzeń duchową, jak też krajobrazową o ten mistyczny atrybut.

Zwiedzający Podtatrze turyści częstokroć nie zdają sobie sprawy z faktu, jak ważną rolę w historii narodów żyjących u podnóża Tatr odegrał zakon, przybyły na ziemię polskie z dalekiej Ziemi Świętej. Wędrując szlakami wypatrujemy zatem w górskim krajobrazie krzyży bożogrobców miechowitów, które goszczą na skalnej ziemi prawie od 7 wieków.

*Wojciech Wilczek*

*Klub Przewodników Tatrzańskich PTTK-TPN*

#### Bibliografia

- 1/ Jan Reychman Klasztor w Lendaku I Jego Dawna Przynależność Do Opactwa Miechowskiego „Nasza Przeszłość” Kraków 1964
- 2/ Marian Gotkiewicz, Reformacja I Kontrreformacja Na Spiszu „Nasza Przeszłość” Kraków 1958 r.
- 3/ Andrzej Skorupa, Zabytkowe Kościoły Polskiego Spisza Kraków 2001 r.
- 4/ Praca zbiorowa pod red. C. Wilanowskiego, Bożogrobcy W Polsce Miechów-Warszawa 1999r.
- 5/ Zuzanna Kollárová a kolektiv „Dejiny Ždiaru” Ždiar 2000 r.
- 6/ Stanisław Apostoł Szlak Gotycki Nowy Targ 2003 r.

# POKOLENIOWA WDZIĘCZNOŚĆ

Przyrynkowa kamienica, która jest siedzibą Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości jest własnością tej instytucji od ponad pół wieku. Jak to w z dawna zasiedlonych domach bywa, iż rzeczy zbyteczne znajdują swe miejsce na ich strychach, tak też było w wypadku znaleziska, o którym poniżej.

Podczas sprawdzania pomieszczeń strychowych w budynku Cechu natrafiono na model tablicy poświęconej historykowi Nowego Sącza - ks. Janowi Sygańskiemu TJ.

By przypomnieć dzieje tej tablicy cofnąć się nam trzeba w czasie do lat trzydziestych wieku ubiegłego. W dniu 9 maja 1937 r. założony został w Nowym Sączu, za jednomyślnym poparciem Cechu Zbiorowego, nowy Chrześcijański Cech Zbiorowy, którego członkami zostać mogli tylko chrześcijanie rzemieślnicy i kupcy. Kilka dni wcześniej założone przy Radzie Miejskiej składające się z 12 radnych Chrześcijańskie Koło Mieszczańskie za cel obrało bronienie spraw sądeckiego mieszczaństwa.

W zjeździe założycielskim nowego Cechu uczestniczyły delegacje cechów z Zakopanego, Krynicy, Grybowa, Piwnicznej, Starego i Nowego Sącza. Dla upamiętnienia założenia Chrześcijańskiego Cechu

Zbiorowego na wniosek p. Kmietowicza z Krynicy zebrani postanowili ufundować pamiątkową tablicę ks. Janowi Sygańskiemu TJ - autorowi monografii Nowego Sącza, w której podkreślił jak ważną rolę w dziejach jego odegrało mieszczaństwo sądeckie.

Projekt tej tablicy przygotował inż.arch. Józef Wojtyga. Wykonany w drewnie posłużył do odlania tablicy w brązie. Jej obramowanie stanowią woluty spięte na narożach rozetami. Treść brzmi: „Księdzu/ Janowi Sygańskiemu /1853-1918/ historykowi Sądeczyzny/ W dowód pamięci dla swego dziejopisa tablicę tą ufundowało mieszczaństwo nowosądeckie / r.1938/”.

Zwraca uwagę zwieńczenie tej tablicy. Jest nim tarcza herbowa z postacią św. Małgorzaty, nawiązująca plastycznie do historycznego znaku miasta używanego od założenia w 1292 r. do ok. 1820 r. Wówczas zaborcy austriaccy ustanowili inny w treści herb: trzy baszty z rycerzem w prześwicie bramnym. W 1938 r. był on jeszcze obowiązującym. Zamiarem Rady Miejskiej było przywrócenie prawowitego herbu, to też w 1937 r. wystąpiła do władz państwowych o ustalenie godła dla miasta. W marcu 1938 r. rozpisano konkurs, któ-



rego przedmiotem był projekt herbu i pieczęci. Jego rozstrzygnięcie miało nastąpić dnia 1 września 1939 r. Z wiadomych powodów nie nastąpiło. Zakończenie batalii o tarczę herbową ze św. Małgorzatą miało swój finał dopiero w 1987 r. Chrześcijański Cech Zbiorczy o pięćdziesiąt lat wyprzedził uznanie św. Małgorzaty w tarczy herbowej jako prawomocne.

W pisarskim dorobku ks. Jana Sygańskiego TJ - stanowiącym 59 pozycji — siedem z nich dotyczy Nowego Sącza i regionu. Poszukując w latach 1887 - 1891 źródeł historycznych do swych prac pisarskich ich autor wykonał kopie ponad 100 przywilejów i akt królewskich Nowego Sącza. Uratował ich treść od zagłady, jako że przechowywane w kowanej skrzyni w ratuszu zetlały od żaru ognia podczas wielkiego pożaru miasta w 1894 r.

Dokumentując życie społeczne i gospodarcze Nowego Sącza sięgnął po księgi ławnicze i rady miasta zachowane od 1488 r., a grodzkie od 1515 r. Miał do swej dyspozycji księgi cechowe od wieku XVI po XVIII. Badał archiwalia kościoła farnego św. Małgorzaty. Korzystał z diariusza Jerzego Tymowskiego, jaki prowadził ten bogaty kupiec sądecki w latach 1607 - 1631, dokumentując w nim codzienne życie mieszczaństwa, jego zasobność, zajęcia.

Ks. Jan Sygański TJ poszukiwał „sandecjanów” w archiwach Krakowa, Lwowa, w Bibliotece Ossolińskich. Korzystał z uczynności Szczęsnego Morawskiego - historyka Sądecczyzny zamieszkałego w Starym Sączu. Tenże użył pisarzowi dokumentów dotyczących powstania sądeckich mieszczan przeciw „popopowi szwedzkiemu”, zakończonego zwycięstwem w dniu 13 grudnia 1655 r., co dało sygnał innym do walki ze Szwedami grabiącymi i niszczącymi Polskę. Noty historyczne dotyczące Nowego Sącza spożytkował dokumentalista w szkicu pt. „Nowy Sącz, jego dzieje i pamiątki dziejowe” drukowanym w 1892 r. z okazji jubileuszu 600-lecia założenia miasta. Zawarł w nim dzieje miasta aż do rozbiorów Polski, zaś opis zabytków sakralnych i świeckich doprowadził do siebie współczesnych czasów.

Największym osiągnięciem autora i podstawowym przyczynkiem do dziejów miasta jest trzypiętomowa „Historia Nowego Sącza od wstąpienia dynastii Wazów do pierwszego rozbioru Polski”. Opisanie dziejów miasta w XV i XVI wiekach nie pokusił się, bo nie miał dokumentów, na których mógłby oprzeć swoje dociekania. Monografia Nowego Sącza wydana została we Lwowie własnym sumptem autora. Ta najbardziej wszechstronna wówczas monografia Nowego Sącza uważana jest za pierwszą jaką otrzymało w tym czasie jakiekolwiek polskie miasto.

Z treści tego dzieła wynika, że od średniowiecza podstawą życia mieszczaństwa sądeckiego było rzemiosło i handel. Po władzy kierującej miastem t.j. rady i ławicy sądowej, trzecią władzą była starszyzna cechowa. To do mieszczan należała dbałość o stan i wyposażenie fary miejskiej. Mieszczanie zrzeszeni w cechach odpowiedzialni byli za obronę miasta. Wskazują na to nazwy baszt wzmacniających obwód murów miejskich: Kowalska, Szewska, Piwowarska, Sukiennicza, Garncarska, Kuśnierska, Krawiecka, Bednarska, Tkacka, Kramarska i Rzeźnicza. Zamku strzegły baszty Szlachecka i Zamkowa obsadzone przez załogę zamku.

Od zarania miasta aż po rok 1939 główną siłą społeczną Nowego Sącza było jego mieszczaństwo.

W połowie sierpnia 1938 r. przypadało w Nowym Sączu „Święto Gór” - festiwal prezentujący folklor górski Polskich Karpat. /Zakopane-1935 r., Sanok -1936 r., Wisła-1937r./ Festiwalowi temu towarzyszyły uroczystości miejskie. Na dzień 14 sierpnia Chrześcijański Cech Zbiorczy przygotował potrójną uroczystość, którym asystowało kilkuset mieszczan, delegacje władz państwowych, członkowie bratnich Cechów z sześcioma sztandarami.

W kościele św. Małgorzaty nastąpiło poświęcenie sztandaru Chrześcijańskiego Cechu Zbiorowego, a także poświęcenie obrazu patrona Cechu - św. Józefa -wykonanego przez artystę malarza Bolesława Barbackiego, a umieszczonego w lewym bocznym ołtarzu nawy - do dzisiaj tam będącego.

Trzecią uroczystością było poświęcenie tablicy pamiątkowej Ks. Jana Sygańskiego TJ i umieszczenie jej na murze Zamku Sądeckiego, przy wejściu do Muzeum Regionalnego, otwartego dzień wcześniej w jego salach.

Rok 1945. - Działania wojenne obróciły Sądecki Zamek w ruinę. Wraz z nim przepadło wszystko co zawierał. Odnaleziony model fundowanej w 1938 r. tablicy upamiętniającej Ks. Jana Sygańskiego TJ posłużył po raz wtóry do wykonania według niego odlewu w brązie. Wykonały odlew na zlecenie Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości w/m ZNTK S.A. w Nowym Sączu. Jest zamiarem członków Cechu — by w sztafecie pokoleniowej - pamiątkową tablicę umieścić tym razem w elewacji siedziby Cechu - Rynek 11.

*Na wieczną rzecz pamiątkę.  
Marzec 2004. Irena Styczyńska*

# STRUKTURA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE

Kościół katolicki ma najlepiej zorganizowaną i rozbudowaną strukturę (niektórzy uważają, że aż za bardzo) ze wszystkich wspólnot chrześcijańskich. Tylko on posiada scementalizowaną władzę, a jego ustrój jest hierarchiczny, z papieżem na szczycie tej hierarchii.

Kanon 331 „Kodeksu Prawa Kanonicznego” głosi: „Biskup Kościoła Rzymskiego, w którym trwa urząd udzielony przez Pana samemu Piotrowi, pierwszemu z Apostołów, a który ma być przekazany jego następcom, jest Głową Kolegium Biskupów, Zastępcą Chrystusa i Pasterzem całego Kościoła tutaj na ziemi, dlatego z racji swojego urzędu, posiada on najwyższą, pełną, bezpośrednią i powszechną władzę zwyczajną w Kościele, którą może wykonywać zawsze w sposób nieskrępowany”.

## PO PAPIEŻU - KOLEGIUM BISKUPÓW

Drugie miejsce w hierarchii zajmuje Kolegium Biskupów, którego głową jest papież, a członkami wszyscy biskupi. Władzę w całym Kościele Kolegium biskupów wykonuje w sposób uroczysty na soborze powszechnym, jednak tylko Biskup Rzymski, czyli papież, może sobór zwołać, przewodniczyć mu, przenieść, zawiesić lub rozwiązać.

Przejawem kolegiatnej władzy w Kościele jest Synod Biskupów, który jak stanowi kanon 343 „Kodeksu Prawa Kanonicznego”, jest „zebraniem biskupów, wybranych z różnych regionów świata, którzy zbierają się w określonych terminach, ażeby pobudzać ścisłą

łączność między biskupem Rzymu i biskupami, jak również temuż Biskupowi Rzymskiemu świadczyć pomoc swoją radą w celu zachowania i umocnienia dyscypliny kościelnej i rozważenia problemów związanych z działalnością Kościoła w świecie.”

Synody zwoływane są co kilka lat dla przedyskutowania najbardziej palących problemów w Kościele.

## PARAFIA - DEKANAT - DIECEZJA - METROPOLIA

Na mocy swego urzędu papież posiada władzę nie tylko nad całym Kościołem powszechnym, lecz nad wszystkimi Kościołami partykularnymi. Kościoły partykularne to przede wszystkim diecezje, czyli jednostki terytorialne zarządzane przez biskupa ordynariusza. Jednostką terytorialną ważniejszą od diecezji są archidiecezje, na czele których stoi arcybiskup. Tam, gdzie są trudności z tworzeniem diecezji, np. gdy uniemożliwia to sytuacja polityczna, Stolica Apostolska ustanawia jednostki zastępcze, zwane administratorami apostolskimi. Tak było na przykład po II wojnie światowej, kiedy trzy polskie diecezje zostały podzielone nową granicą państwową i znalazły się równocześnie na terytorium Polski i ZSRR.

Archidiecezje i diecezje wchodzi z kolei w skład metropolii, czyli prowincji kościelnej. Z kolei archidiecezje i diecezje dzielą się na dekanaty (od greckiego „deka” - dziesięć), które, wbrew nazwie, obejmują od kilku do kilkunastu parafii.

## CO SZÓSTY CZŁOWIEK TO KATOLIK

Na świecie jest 995 milionów katolików, co stanowi 17,3% ludzkości. Liczba ta jednak nie obejmuje katolików w Chinach i Korei Północnej, gdzie nie ma pewnych danych statystycznych, gdyż Kościół jest tam prześladowany. Gdyby jednak dodać szacunkową liczbę katolików w Chinach (niektóre źródła mówią nawet o 10 mln wiernych), to liczba katolików na świecie przekroczyłaby miliard.

Wśród mieszkańców obu Ameryk jest ich 63%, w Europie - 41%, w Oceanii - 28%, w Afryce - 15%, a w Azji - kolebce chrześcijaństwa - zaledwie 3%.

W Kościele katolickim istnieje prawie 2800 diecezji i innych jed-



DIECEZJE I METROPOLIE  
W POLSCE  
(od 25 marca 1992 roku)

nostek administracyjnych, w których pracuje ponad 4300 biskupów, 405 tysięcy księży (2/3 diecezjalnych i 1/3 zakonnych), 59 tysięcy braci zakonnych, 829 tysięcy zakonnic i prawie 1,6 miliona świeckich katechetów, a do kapłaństwa przygotowuje się 106 tysięcy seminarzystów.

## **KOŚCIÓŁ KATOLICKI W POLSCE**

Wskutek dokonanej 25 marca 1992 r. przez Jana Pawła II reorganizacji struktury kościelnej w Polsce, mamy obecnie 13 metropolii i 40 diecezji rzymskokatolickich czyli łącińskich. 31 maja 1996 r. Ojciec Święty dokonał reorganizacji struktur Kościoła bizantyjsko-ukraińskiego, czyli greckokatolickiego, który obecnie ma jedną metropolię z dwiema diecezjami. W sumie w Polsce jest 14 metropolii i 42 diecezje katolickie. Oto ich wykaz.

### **1. METROPOLIA BIAŁOSTOCKA**

Archidiecezja Białostocka

Diecezja Drohiczyńska

Diecezja Łomżyńska

### **2. METROPOLIA CZĘSTOCHOWSKA**

Archidiecezja Częstochowska

Diecezja Radomska

Diecezja Sosnowiecka

### **3. METROPOLIA GDAŃSKA**

Archidiecezja Gdańska

Diecezja Peplińska

Diecezja Toruńska

### **4. METROPOLIA GNIEŹNIEŃSKA**

Archidiecezja Gnieźnieńska

Diecezja Włocławska

### **5. METROPOLIA KATOWICKA**

Archidiecezja Katowicka

Diecezja Gliwicka

Diecezja Opolska

### **6. METROPOLIA KRAKOWSKA**

Archidiecezja Krakowska

Diecezja Bielsko-Żywiecka

Diecezja Kielecka

Diecezja Tarnowska

### **7. METROPOLIA LUBELSKA**

Archidiecezja Lubelska

Diecezja Sandomierska

Diecezja Siedlecka

### **8. METROPOLIA POZNAŃSKA**

Archidiecezja Poznańska

Diecezja Kaliska

### **9. METROPOLIA PRZEMYSKA**

Archidiecezja Przemyska

Diecezja Rzeszowska

Diecezja Zamojsko-Lubaczowska

### **10. METROPOLIA SZCZECIŃSKO-KAMIEŃSKA**

Archidiecezja Szczecińsko-Kamieńska

Diecezja Koszalińsko-Kołobrzeska

Diecezja Zielonogórsko-Gorzowska

### **11. METROPOLIA WARMIŃSKA**

Archidiecezja Warmińska

Diecezja Elbląska

Diecezja Ełcka

### **12. METROPOLIA WARSZAWSKA**

Archidiecezja Warszawska

Diecezja Łowicka

Diecezja Płocka

Diecezja Warszawsko-Praska

### **13. METROPOLIA WROCŁAWSKA**

Archidiecezja Wrocławska

Diecezja Legnicka

### **14. ARCHIDIECEZJA ŁÓDZKA**

### **15. ORDYNARIAT POŁOWY WOJSKA POLSKIEGO (obejmuje całą Polskę)**

## **KOŚCIÓŁ BIZANTYJSKO-UKRAIŃSKI (GRECKOKATOLICKI)**

### **METROPOLIA PRZEMYSKO-WARSZAWSKA**

Archidiecezja Przemysko-Warszawska

Diecezja Wrocławsko-Gdańska

W Polsce w 9511 parafiach katolickich pracuje 20499 księży diecezjalnych i 5038 zakonnych (dane z 31 grudnia 1996 roku, nowszych nie opublikowano). Episkopat Polski liczy 120 biskupów.

Prawie 91% Polaków zostało ochrzczonych w Kościele katolickim, blisko 1,5% należy do Kościoła prawosławnego, niespełna 0,7% to protestanci, a prawie 7% nie należy do żadnego Kościoła ani związków wyznaniowych.

## 1946 -1948

Po kolejnej 6-letniej przerwie „wojennej” sieć szlaków trzeba było odtwarzać od podstaw. Dwa pierwsze lata po wojnie (1945 -1946) to okres reaktywowania Oddziału PTT „Beskid” w Nowym Sączu. Pierwsi znakarze wyszli w góry w 1947 i 1948 r. wznowiając 4 szlaki, w tym odcinek „głównego szlaku beskidzkiego” z Rytra na Łabowską Halę.

W zapisach kartotek pojawiają się nazwiska nowych znakarzy, jednak podstawowy trzon robót w górach nadal stanowią częściowo znakarze „przedwojenni” na czele z prof. Feliksem Rapfem.

## 1949

Robót w górach nie prowadzono.

## 1950 -1951

W tym okresie trwały intensywne prace znakarskie, dzięki którym odtworzono prawie wszystkie szlaki przedwojenne oraz wyznakowano kilka nowych, m.in. niebieski z Nawojowej na Ostrą oraz zielony z Pisarzowej na Sałasz. W zasadzie nie zmieniano kolorów dotychczasowych z nielicznymi wyjątkami, np. szlak Rytro - Prehyba - Szczawnica (dawniej żółty) otrzymał kolor niebieski. Rok 1951 to kolejna ważna data w historii robót w górach Oddziału „Beskid”, który przejmuje w administrację 141 km szlaków, w tym 61 km szlaków w rejonie Pienin i pasma Lubania (po przełęcz Knurowską) oraz 80 km szlaków b. Oddziału w Krynicy. Po raz pierwszy - realizując Uchwałę ZG PTT (od grudnia 1950 r. już PTTK) rozpoczęto prace znakarskie na „głównym szlaku beskidzkim” na jego odcinku wschodnio-beskidzkim, znakując odcinek od Krynicy do Mochnaczki i Izb oraz planując następny odcinek do Hańczowej. W 1951 r. uległy raptownemu zaostreniu przepisy o poruszaniu się w strefie nadgranicznej, skutkiem czego - na polecenie Wojsk Ochrony Pogranicza - uległy kasacji szlaki: niebieski Orlica - Wysoka - Obidza oraz zielony Obidza - Eliaszkówka - Piwniczna (szlaki te po 1961 r. odtworzono). W rejonie Pienin wyznakowano (a właściwie wznowiono) szlaki:

- czerwony Harczy Grunt - Czorsztyń Nadzamcze,
- żółty Krościenko - przeł. Szopka - Sromowce Niżne.

W 1951 r. Oddział „Beskid” przejmuje szlaki w Pieninach i w paśmie Lubania.

## 1952

Powstał szlak zielony Łososina Górna - Sałasz.

## 1953 -1954

Wyznakowano nowe szlaki:

- żółty Nawojowa - Frycowa - Pisana Hala.
- żółty Jamnica - Florynka,
- żółty Łącko - Dzwonkówka,
- żółty Łącko - Modyń (przez Kicznę),
- niebieski Nawojowa - Ostra

Ukształtowała się sieć szlaków Oddziału „Beskid” istniejąca z niewielkimi zmianami do dziś.

## 1955 -1959

Poza rutynowymi robotami konserwacyjnymi - nie nastąpiły w tym okresie istotne zmiany w sieci szlaków poza wyznakowaniem w 1957 r. żółtego szlaku Burzyna - Hukowa Skała.

## 1960

Kolejna charakterystyczna data w historii robót w górach Oddziału „Beskid”, jest to bowiem rok, w którym Oddział administruje największym obszarem znakowania od przełęczy Knurowskiej w paśmie Lubania po Izby w Beskidzie Niskim a na północy po całe Pasma Łososińskie i Pogórze Rożnowsko - Ciężkowickie (Bukowiec). Do Oddziału „Beskid” należały wówczas m.in. szlaki: zielony z Ochotnicy na Lubań oraz odcinek szlaku zielonego Ostra - Mogielica (do przełęczy Słopnickiej).

Od 1960 r. - wskutek organizacyjnego wzmocnienia sąsiednich Oddziałów PTTK - następuje sukcesywne przekazywanie uprzednio przejętych przez Oddział „Beskid” szlaków. Już po sezonie 1960 r. podjęto decyzję o przekazaniu Oddziałowi Krynica 12 szlaków o łącznej długości ok. 85 km.

## 1961

Nie nastąpiły zmiany w sieci szlaków. Oddziałowi Szczawnica przekazano szlaki w Pieninach i w paśmie Lubania.

## 1962

Formalne (protokolarne) przekazanie 155 km szlaków wraz z odpisami kartotek szlaków i stanowisk drogowskazowych: Oddziałowi Krynica 85 km, Oddziałowi Limanowa 71 km. Długość szlaków Oddziału „Beskid” spadła do 445 km.

## 1963 -1964

Nie nastąpiły zmiany w sieci szlaków.

## 1965

Komisja Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK (KTG ZG) zatwierdza przejście szlaków przez Oddział Krynica oraz ustala granicę robót w górach



między oddziałami „Beskid” i Krynica.

KTG ZG PTTK podejmuje prace nad ostatecznym określeniem granic robót w górach między oddziałami znakującymi.

Przekazanie Oddziałowi Limanowa szlaków o długości 32,5 km. Sieć szlaków Oddziału „Beskid” skróciła się do 423 km.

KTG ZG PTTK ustala granice znakowania między Oddziałem „Beskid” a Oddziałami Limanowa i Krościenko. Jako zasadę przyjęto, że graniczne stanowiska drogowskazowe podlegają Oddziałowi „Beskid”.

### 1966

Brak zmian w sieci szlaków Oddziału.

### 1967

Z inicjatywy Przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Kazimierza Węglarskiego i Przewodniczącego Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki Franciszka Czuchry podjęto decyzję o powołaniu t.zw. „Szlaku Kwitnących Sadów” w dalekobieżnej relacji Św. Just - Łącko (40 km). Wyznakowano pierwszy odcinek Podegrodzie - Łącko. Szlak przebiegał przez najpiękniejsze rejony sadownicze po zachodniej stronie Kotliny Sądeckiej.

### 1968

Wyznakowano drugi odcinek „Szlaku Kwitnących Sadów” z Podegrodzia na Just. Szlak ten nie miał (początkowo) akceptacji KTG ZG PTTK. Na żądanie Jednostki Wojsk Obrony Przeciwlotniczej w Miłkowej zmieniono przebieg szlaku czerwonego Nowy Sącz - Bartkowa w rejonie Kobylnicy.

### 1969

Nie odnotowano zmian.

### 1970

Oddział „Beskid” znakuje jeszcze w tym sezonie szlaki w Małych Pieninach oraz odcinek szlaku niebieskiego Ochotnica - Kamienica - Modyń. Obszar działania Oddziału obejmuje powierzchnię ok. 1.800 km<sup>2</sup>.

### 1971 -1972

Nie nastąpiły godne odnotowania zmiany.

### 1973

Oddział Szczawnica - Krościenko przejmuje szlaki w Małych Pieninach. Oddział Limanowa przejmuje szlak żółty Męcina - Jaworz i niebieski Ochotnica - Kamienica.

### 1974

Wyznakowano szlak czarny Tylmanowa Rzeka - Tylmanowa centrum -przełęcz pod Suchym Groniem (Koziażem). Od 1987 kolor zielony. Zmieniono trasę

szlaku żółtego Łącko - Modyń prowadząc go przez Piechówkę i kasując dotychczasowy przebieg przez wieś Kicznę. Wyznakowane zostało przedłużenie szlaku żółtego z Florynki do Wawrzki z jednoczesną kasacją odcinka żółtego Wawrzka - Chełm (biegnącego razem ze szlakiem niebieskim). Odcinek Florynka - Wawrzka przejął później Oddział Gorlice. Powstał w ten sposób dalekobieżny szlak żółty Jamnica - Florynka - Gorlice.

### 1975

Oddział Limanowa przejmuje szlak niebieski Kamienica - Modyń oraz zgłasza wniosek o przekazanie szlaków w Paśmie Łososińskim (po Rojówkę).

Powstaje szlak żółty Dzwonkówka - Szczawnica - Szafranówka (wyznakowany przez Oddział Szczawnica - Krościenko dla udostępnienia schroniska pod Bereśnikiem).

Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej i Narciarskiej ZG PTTK zatwierdza przekazanie Oddziałowi Szczawnica-Krościenkoszlaku niebieskiego Ochotnica - Kamienica. Długość szlaków Oddziału „Beskid” wynosi ok. 390 km.

### 1976

Skasowano odcinek szlaku niebieskiego Łomnica PKP - Łomnica wieś z jednoczesnym wyznakowaniem nowej trasy szlaku niebieskiego z Piwnicznej Zdroju przez Walczaki do Łomnicy wsi.

Skasowano odcinek szlaku żółtego Gródek n/D - Bartkowa (d. szlak Oddziału Tarnów).

Oddział Limanowa przejmuje formalnie szlak niebieski na odcinku Jaworz -Rojówka w Paśmie Łososińskim.

### 1977

Powstaje szlak zielony Barcice - Grabowce - Wdżary Niżne.

Skasowano szlaki:

- żółty Marcinkowice - Tęgoborze - Just,

- czerwony Klęczany - Rojówka.

Wyznakowano szlak żółty Marcinkowice - Białowodzka Góra - Rojówka z jednoczesnym uporządkowaniem węzła szlaków na Białowodzkiej Górze. Zmianie uległ przebieg szlaku żółtego Stary Sącz - Prehyba z kasacją odcinka przez Miejską Górę i Lejzówkę i wyznakowaniem nowej trasy przez Moszczenicę - Strzebiałki (powodem było założenie na trasie szlaku t.zw. sadu zblokowanego).

### 1978

Bez zmian w sieci szlaków

### 1979

Oddział Gorlice przejmuje odcinek szlaku żółtego Florynka - Wawrzka.

## 1980 -1981

Bez zmian w sieci szlaków.

## 1982

Powstał (z inicjatywy GOPR) szlak niebieski Łabowa - Łabowiec - Łabowska Hala.

Wyznakowano krótki szlak zielony od głównego szlaku beskidzkiego do Hali Konieczna (skasowany w 1992 r.).

Wprowadzono kilka lokalnych korekt przebiegu szlaku niebieskiego Nowy Sącz - Ptaszkowa - Krynica m.in. na Pereliskach (Bogusza), w Piątkowej i w rejonie Mogilna.

## 1983

Nie odnotowano zmian.

## 1984

Skasowano:

- odcinek szlaku żółtego Nawojowa - Frycowa,
- odcinek szlaku żółtego Piwniczna - Rogacz na wspólnym przebiegu ze szlakiem czerwonym między Niemcową a Rogaczem.

Wprowadzono lokalną zmianę przebiegu szlaku czerwonego Nowy Sącz -Bartkowa w rejonie Klimkówki oraz w rejonie Jelnej.

## 1985

Lokalna korekta szlaku zielonego Nowy Sącz - Makowica w rejonie Wilczych Dołów.

## 1986

Lokalne korekty przebiegu szlaku niebieskiego Ptaszkowa - Krynica w rejonie Postawnego.

Generalne uporządkowanie węzła szlaków w rejonie Prehyby.

Oddział Szczawnica przejmuje szlaki niebieski i zielony na Prehybę.

## 1987

Szlak czarny Tylmanowa - przełęcz pod Suchym Groniem zmienia kolor na zielony z jednoczesną zmianą trasy z Tylmanowej Rzeki na Urnicę i kasacją dotychczasowego przebiegu przez centrum Tylmanowej. Długość szlaków Oddziału „Beskid” po okresie sprawozdawczym wynosi 409,7 km.

## 1988

Lokalna zmiana przebiegu szlaku zielonego Jazowsko - Prehyba w rejonie Kamienia Św. Kingi.

Oddział Tarnów zmienia przebieg szlaku niebieskiego na odcinku Bartkowa - Przydonica.

## 1989 -1990

Nie nastąpiły zmiany w sieci szlaków.

## 1991

Wprowadzono lokalne korekty przebiegu szlaków:

- zielonego Nowy Sącz - Makowica w rejonie ul. Zielonej i Grunwaldzkiej w Nowym Sączu oraz w rejonie Poręby Małej (ul. Makowicka),

- niebieskiego Nawojowa - Ostra w rejonie Bączej Kuniny.

## 1992 -1994

Nie odnotowano zmian.

## 1995

Kolejna przebudowa węzła szlaków w rejonie Białowodzkiej Góry z kasacją odcinka szlaku zielonego w kierunku Chomranic oraz lokalną zmianą trasy szlaku żółtego w kierunku Rojówki.

Kasacja „Szlaku Kwitnących Sadów”! Pozostawiono tylko odcinek Tęgoborze - Białowodzka Góra.

Lokalna zmiana przebiegu szlaku niebieskiego Just - Rożnów w rejonie Rąbkowej.

## 1996

Brak zmian w sieci szlaków Oddziału „Beskid”.

## 1997

Lokalna zmiana przebiegu szlaku żółtego Łomnica - Łabowska Hala w rejonie Łomnicy wsi.

## 1998

Zmiana przebiegu szlaku niebieskiego na odcinku Bartkowa - Rożnów Wiesiołka Lokalna zmiana trasy szlaku żółtego Łącko - Dzwonkówka w rejonie Cebulówki

## 1999

Szlak żółty Stary Sącz - Prehyba i szlak czerwony Prehyba - Krościenko otrzymują łącznie imię Jana Pawła II. W Starym Sączu, na Przehybie i w Krościenku umieszczono stosowne tablice.

## 2000

Decyzją KTG ZG PTTK Oddział „Beskid” w Nowym Sączu przejmuje w zarząd wszystkie szlaki na terenie działania Oddziału Szczawnica. Odnowiono wszystkie szlaki w Małych Pieninach i szlaki ze Szczawnicy na Dzwonkówkę i Prehybę. Jednocześnie:

- przebudowano węzeł szlaków pod Wysoką doprowadzając szlak zielony z Jaworek do przejścia granicznego,
- przebudowano węzeł szlaków w Jaworkach,
- wyznakowano dwa nowe szlaki żółte do przejść granicznych w Małych Pieninach: Szlachtowa - Wysoki Wierch i Jaworki - Biała Woda - Rozdziela.

## 2001

W związku z likwidacją kładki wiszącej w rejonie zapory w Rożnowie nastąpiła generalna przebudowa węzła szlaków w rejonie Rożnowa i Ostrej Góry.

*Opracował Oktawian Duda*



## Śp. Anna Antkiewicz

Zginęła 28.01.2004 wraz z trzema członkami Klubu Tatarnictwa Jaskiniowego w lawinie w rejonie Czerwonych Wierchów. Urodziła się 27.07.1953r. w Nowym Sączu. Po zdaniu

matury w II Liceum Ogólnokształcącym ukończyła Wydział Geologii na Uniwersytecie Warszawskim.

Od roku 1982 współpracowała ze Specjalistycznym Zakładem Usługowym „Prace Wysokościowe” w Nowym Sączu.

Do PTTK wstąpiła w roku 1984 zakładając równocześnie Sądecki Klub Tatarnictwa Jaskiniowego, któremu przez cały czas przewodniczyła. Klub pod Jej energicznym kierownictwem żywił się rozwijał, szkoląc co roku kadry tej specjalistycznej dyscypliny, najpierw teoretycznie, a potem praktycznie na licznych biwakach w skałach jurajskich, różnowskich, a przede wszystkim w Tatrach. Takich biwaków dla początkujących i wprawnych śp. Anna Antkiewicz organizowała kilkanaście rocznie, nie mówiąc o wyprawach do jaskiń zagranicznych, w których uczestniczyli już tylko „wtajemniczeni”. Eksploracja jaskiń tatrzańskich zwieńczona została nieoczekiwanymi sukcesami. Najpierw w 1990 r. odkryto w tatrzańskiej jaskini „Nad Dachem” 12 m. nowych partii, nazwanych „Sądeckimi”. Dalszy rekonesans w tym systemie w lutym 1991 r. pozwolił odkryć ogromny komin, nazwany później „Pustynną Burzą”, wspinając się którym natrafiono na początek meandra prowadzącego do rozległych Partii Sądeckich w Ptasiej

Studni, a w nich na największe podziemne jezioro tatrzańskie „Wielki Kłamca”, studnię 63 m głęboką, którą odkrywcy nazwali Studnią Oddziału PTTK „Beskid” w Nowym Sączu. Największą do tej pory znaną w polskich górach była odkryta półtora roku temu w czasie letniej eksploracji komora w jaskini Małej, do której dojście nazwano studnią Anki. Ogłoszenie tego odkrycia było największą sensacją speleologiczną ubiegłego roku.

Po odkryciu w Jaskini Małej i odnalezieniu największej w Polsce komory skalnej śp. Anna wraz z zespołem otrzymała nagrodę Kolosa 2002 za wybitne osiągnięcia w eksploracji.

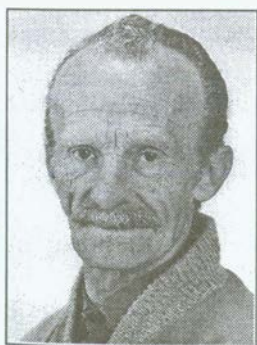
Wyłącznym osiągnięciem śp. Anny Antkiewicz było po dokonaniu pomiarów kartograficznych, kartowanie odkrywanych partii, co jest czynnością bardzo żmudną i wymagającą ogromnej dokładności.

Od roku 1988 była członkiem Zarządu. Za te osiągnięcia śp. Anna została odznaczona srebrną odznaką „Zasłużony w pracy PTTK wśród młodzieży” i srebrną „Zasłużony działacz turystyki”.

W 20-lecie istnienia klubu 21.02.2004 r. miała otrzymać złotą odznakę PTTK. Odznakę tą przyznano Jej już pośmiertnie.

6.02.2004 r. pochowana została na Cmentarzu Komunalnym w Nowym Sączu.

*Odeszła w sile wieku pozostawiając po sobie pustkę i żal.*



## Śp. Józef Eichel

Urodził się 14 października 1936 r. w Rytrze. Do PTTK przyjęty został 18 kwietnia 1975 r. Oprócz członkostwa pracował też w PTTK na pół etatu w charakterze palacza i magazyniera. Znany ze swej pracowitości i solidności.

Za swą pracę odznaczony został Brązowym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Zasłużony pracownik PTTK”, brązową „Zasłużony działacz turystyki”, srebrną odznaką PTTK, odznaką „25 lat w PTTK” oraz licznymi dyplomami.

*Cześć jego pamięci!*

## Śp. Eugenia Kuczyńska



Urodziła się 12 września 1920 r. w Nowym Sączu. Po ukończeniu Gimnazjum Ogólnokształcącego i Krawieckiego rozpoczęła w roku 1942 pracę w obecnych ZNTK, wówczas Ostensbeznungwerk. gdzie pracowała do roku 1945. Potem przez krótki okres czasu pracowała w referacie Opieki Społecznej Starostwa nowosądeckiego i w Gminnej Radzie Narodowej w Starym Sączu, by na stałe już rozpocząć pracę w roku 1948 w PKP, gdzie w roku 1976 doczekała się zasłużonej emerytury.

Ogarnięta pasją społecznego działania jeszcze w czasach szkolnych ogromnie czynnie udzielała się w Harcerstwie, któremu pozostała wierna do ostatniej chwili.

Drugą Jej pasją była zawsze turystyka. To też już w roku 1949 została członkiem PTT „Beskid”, w którym od pierwszych chwil działała bardzo czynnie – malowała zniszczone po wojnie szlaki, prowadziła wycieczki, była współorganizatorką jednego z pierwszych Kół Oddziału – przy Oddziale Przewozów PKP – gdzie wkrótce z nieżyjącą już Jadwigą Jędrzejowską, prowadziły jedyną wówczas i bardzo

potrzebną w Nowym Sączu stację turystyczną o 10-ciu miejscach noclegowych.

W okresie budowy schronów na Przehybie i na Łabowskiej Hali wynosiła wraz z innymi deski i inne materiały potrzebne do budowy i wykonywała wszelkie prace, jakich tak wiele podejmował wówczas Zarząd Oddziału. Trzeba bowiem zaznaczyć, że w tym czasie nie było odrębnych komisji, które później ukształtowały specjalistyczne zamiłowania poszczególnych członków.

Ukończyła pierwszy kurs przewodników beskidzkich i kurs organizatorów turystyki.

Po utworzeniu odrębnej Komisji Turystyki Górskiej zgodnie z zamiłowaniem od początku była jedną z najczynniejszych jej działaczek, a kiedy przewodnictwo Komisji Opieki nad Zabytkami objęła kol. Jadwiga Wawro podjęła z zaangażowaniem działalność na tym polu.

Za swą pracę została odznaczona Złotą Honorową Odznaką PTTK, Złotą Odznaką „Za zasługi wśród młodzieży”, złotą „Za zasługi dla woj. nowosądeckiego”, srebrną „Za Opiekę nad zabytkami”, oraz licznymi regionalnymi, a za pracę zawodową srebrnym i złotym Krzyżem Zasługi, odznaką honorową ZZK, medalem 40-lecia PRL i innymi.

*Pozostanie dla nas w serdecznej pamięci.*

## Śp. Jacek Durlak



Urodził się 14.09.1958 r. w Olkuszu a zamieszkały był w Piwnicznej. Do PTTK wstąpił w roku 1979. Ukończył kurs przewodników beskidzkich i znany był wszystkim mieszkańcom miasta

oraz wczasowiczom, którzy od lat przyjeżdżają do Piwnicznej. Miał ogromną wiedzę na temat regionu i folkloru, znał wszystkie okoliczne szlaki. Opiekował się mieszkającą samotnie w kurnej chacie pod Niemcową Ludwiką Nowakową, nazywaną przez wszystkich „Babką”. Był członkiem Regionalnego Zespołu „Dolina Popradu” w Piwnicznej oraz w Grupie Kołędniczej, w której był niezastąpiony w roli cyganki wróżącej wszystkim szczęście.

Owego tragicznego dnia miał zanieść „Babce” Nowakowej dokumenty na aparat słuchowy, który dla niej załatwił. Jak wspomina prezes „Piwniczanki” Stanisław Leśnik najpierw spędzili razem sobotę na szkoleniu dla przewodników w Szczawnicy a po wykładach poszli do Jaworek, gdzie w rezerwacie

Białej Wody poznawali formy geologiczne. Potem Jacek wsiadł do samochodu, gdyż jak mówił ma iść na Niemcową.

Wyszedł w góry przed godziną 14, a około 17-tej zadzwonił z komórki do żony, że „Babki” nie zastał. Kiedy do godz. 22 nie przyszedł, ani nie zadzwonił zaniepokojona żona postanowiła wraz z bratem, bratem męża i 15-letnią córką wyjść mu na przeciw. Około drugiej nad ranem natrafili na Niego leżącego między kapliczką a pomnikiem na Halach.

Wezwani na pomoc ratownicy GOPR z sekcji w Piwnicznej kontynuowali przez 40 min akcję reanimacyjną rozpoczętą przez rodzinę. Niestety akcja serca już ustała. Osierocił 10-letniego syna Roberta i 15-letnią córkę Agnieszkę, pozostawił w smutku żonę, matkę i rodzeństwo.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 4 marca po czym pochowano Go na Cmentarzu w piwnicznej Zdroju.

*Pozostanie na zawsze w pamięci jako prawdziwy miłośnik piwniczańskiej przyrody i gór.*

*“Ośrodek Jacht Klubu PTTK “Beskid” w Znamiórowicach nad Jeziorem Rożnowskim winien stać się w przyszłości bazą szkolenia żeglarskiego makroregionu Polski Południowej, centrum rekreacji wodnej Sądectczyzny, miejscem spotkań Żeglarzy turystów z całego kraju.”*

*dr Jerzy Masior na otwarcie Ośrodka Szkolenia Żeglarskiego w Znamiórowicach w dniu 22.07.1976 r.*

# Przystań w Znamiórowicach

## budowy i modernizacja - zarządcy - gospodarze

Od chwili powstania czyli od 1962 r. sekcja żeglarska korzystała z obiektów stacji wodnej, której budynek istniał od 1958 r. (wybudowany z inicjatywy Prezesa inż. Władysława Stendery). Sekcja miała do własnej dyspozycji jeden domek campingowy obok istniejących kilkunastu ogólnie dostępnych. Była też stołówka, sanitariaty, zaplecze.

Istniała jednak potrzeba posiadania własnych dostosowanych do potrzeb żeglarskich obiektów jak hangary i miejsca noclegowe. Będący od 1968 r. komandorem klubu dr Jerzy Masior rozpoczął starania o budowę tych obiektów. Jak się później okazało był to bardzo skromny początek, jednak dr Masior zaśląnął olbrzymią dynamiką budując wszystko co obecnie istnieje w Znamiórowicach.

W dniu 19.05.1968 r. na uroczystym otwarciu sezonu żeglarskiego w obecności Prezesa KOZZ mgr Stanisława Czerskiego, Prezesa Oddziału Władysława Stendery, przedstawicieli Jacht Klubu, LOK dokonano aktu wmurowania kamienia węgielnego pod budowę domku żeglarskiego. Projekt przewidywał budowę parterową z „leszu” z pomieszczeniami bosmana, KWŻ-ta oraz pokój sypialny z piętrowymi łózkami na 21 osób. Obiekt ten oddano do użytku w roku 1969 i służył tym celom do roku 1988, kiedy został wyburzony i w jego miejsce postawiono nowy piętrowy - ostatni z serii budowy dr Masiora. Budowę rozpoczęto w roku 1988. W budynku tym usytuowane są

3 hangary w przyziemiu, kotłownia, umywalnia, WC (awaryjne), na piętrze 3 pokoje i kuchnia dla bosmana, pokój trenerski, 2 pokoje mieszkalne, umywalnia, w.c. Budynek ten powstał przy znacznym poparciu prezesa KOZZ Czerskiego (dostawa materiałów) jak i dotacji WKKFiT oraz Urzędowi Miejskiemu. Budynek przyjęto do eksploatacji pod koniec 1994 roku, ale pozostało jeszcze kilka niedoróbek. Stary budynek przed wyburzeniem był parterowy, mniejszy i podłogi były podtapiane przy maksymalnym stanie jeziora, stąd była konieczność wyburzenia i budowy nowego, oczywiście większego i lepszego. Budowa tego obiektu przysporzyła komandorowi Masiorowi spore trudności gdyż czasy na budowę bez odpowiednich środków były bardzo niesprzyjające. Jest to też ostatni wzniesiony przez dr Masiora obiekt. Autorem projektu był mgr architekt Witold Król. Chronologicznie jednak wznoszone były obiekty powstałe w następującej kolejności: po „domku żeglarskim” w latach 1970 - 71 wzniesiono hangar na łodzie z piętrem, pięcioma pokojami cztero - osobowymi oraz świetlicą klubową z salą wykładową. Projektantem tego stylowego hangaru był mgr inż. Wł. Pawlica, a przewodniczącym komitetu budowy z ramienia klubu Wojciech Kuplowski i Władysław Mróz.

W roku 1975 dobudowano piętro nad warsztatem skutniczym mieszczące 4 pokoje trzyosobowe i balkon, a sam warsztat skutniczy powstał w roku 1964. W roku 1976 dobudowano do istniejącego budynku drugi hangar na łodzie o dużej kubaturze. Roboty budowlane przy tych obiektach były wykonywane w znacznej części czynem społecznym. Roboty niewykwalifikowane wykonywali wszyscy członkowie klubu. Zarząd Klubu podjął uchwałę, aby przed wypłynięciem każda załoga dwie godziny przepracowała przy obiektach wznoszonych.

Zarząd Klubu podjął uchwałę, aby oprócz środków z Urzędów prace świadczyły inne instytucje i przedsiębiorstwa widzące potrzebę wznoszenia takich obiektów dla działalności YC.

Widniejące na „zaproszeniu” instytucje to jeszcze nie wszystko.



Argumenty dr Masiora były nieraz „humorystyczne”, jednak przekonywały wielu i część kierownictwa przedsiębiorstw „przymykała” oko na roboty nie zawsze dociążone dniówkami.

Na początku lat 80-tych uaktywniło się podmywanie brzegów jeziora przy terenie przystani. Trwające kilka lat prace przy usuwaniu skutków podmywania przewlekały się, wreszcie otrzymano dotację 7 milionów ówczesnych złotych z funduszu CFTiW, które pozwoliły na zrealizowanie zadania.

Ułożono „materace” kamienne w siatkach stalowych na linii niskiego stanu wody, na brzegi wysypano wiele wywrotek skał i ziemi na odcinku ok. 100 m. Pozwoliło to przywrócić starą linię brzegową. Dotychczas podmywająca woda wywracała coraz to nowe drzewa uszczuplając w ten sposób linię brzegową.

W latach 80-tych ustawiono istniejącą bezużytecznie wieżę strażniczą WOPR, która leżała na placu od kilku lat. Wieżę tę ustawił własnym sump-tem Edward Pieniążek wlewając odpowiednią ilość betonu.

W roku 1985 zrekonstruowano zejście do wody, które było w postaci szerokich schodów - stopni betonowych na równomierny pochyły „slip” do wodowania i wyciągania jachtów na własnych przyczepach, wózkach itp. Zainstalowano również wciągarkę o dużej mocy uzyskaną bezpłatnie od ZNTK staraniem Tadeusza Żygłowicza. Slip i wciągarka znacznie ułatwiły wodowanie i wyciąganie jachtów. Tego rodzaju obiekt jest jedynym na terenie Jeziora Rożnowskiego. W budynku „szkutni” zainstalowano kocioł CO i grzejniki. Roboty wykonał społecznie najstarszy członek klubu z roku 1963 Stanisław Biedroń. Było to bardzo ważne, gdyż do tego czasu ogrzewanie w zimie było za pomocą pieca trocinowego co stwarzało ogromne zagrożenie.

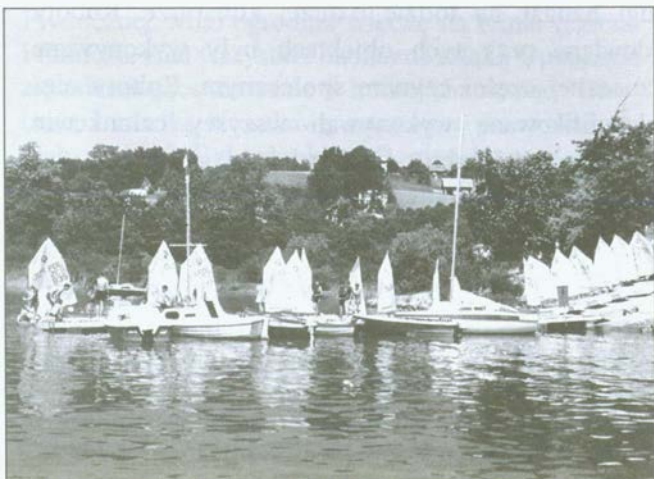
Ze środków zaoszczędzonych z umocowania brzegów zbudowano również fundamenty pod bu-

dowę hangaru sanitarnego. Konieczność tej budowy wynikała z decyzji Inspektoratu Sanitarno-Epidemiologicznego w jesieni 1982 r. wstrzymującego eksploatację ośrodka. Projekt obiektu sporządził społecznie mgr inż. Stanisław Szpila członek YC. Po kilku adaptacjach i zmianach koncepcji powstał, oprócz sanitariatu 3 kondygnacyjny budynek z pokojami na 20 osób, kawiarnią, (szambem - 3szt, będące równocześnie oczyszczalnią ścieków). Sama koncepcja budowy tego obiektu powstała od projektu wiaty będącej umywalką i WC jako minimum wymagań San.-Epid. Następnie przy dyskusji ścianek wiaty postanowiono że będą murowane, a skoro tak to na tych murkach projektowano postawić drewniany pawilon. Przy wersji z tarasem postanowiono dobudować 1 piętro. Fundamenty pod budynek były bardzo solidne postanowiono więc doprowadzić bryłę budynku do stanu ostatecznego - aktualnego. Do budynku dobudowano duży hangar, który po kilku latach został przeznaczony na salę gier komputerowych związany z kawiarnią. Cały obiekt zakończono w roku 1990. Nieco wcześniej w hangarze Nr II wydzielono osobne pomieszczenie na osprzet łodzi regatowych. Dotychczas przechowywano go w osobnych szafkach, ale ciągłe kłopoty z kłódkami i zamykaniem utrudniały taklowanie łodzi.

Na przełomie lat 1988/89 uzyskano okazjonalnie staraniem prezesa NOZZ Jana Petryli dodatkowe środki na inwestycje sanitarne. Dzięki temu zmodernizowano ten obiekt i hangar do wymaganego minimum wygody jak i wymagań Straży Pożarnej. I tak dobudowano łazienki i WC na dwóch kondygnacjach. Ułożono nowe kafelki i oświetlenie. W hangarze II, wyłożono w pokojach i korytarzu płyty gipsowe i panele podłogowe, wykonano nowe schody stalowe, przeprowadzono remonty instalacji elektrycznej, usunięto zbutwiały balkon nie nadający się do użytkowania. W tym też hangarze obok pokoi noclegowych staraniem Firmy Ciepłownik wykonano WC i umywalkę. Brak tych urządzeń znacznie utrudniał korzystanie z pokoi.

W roku 1997 systemem gospodarczym wykonano umocnienie zejścia do drugiego pomostu i nowy pomost pływający. Zbiorniki do pomostu dostarczyło ZNTK bezpłatnie staraniem Tadeusza Żygłowicza. Kierownictwo i nadzór nad robotami społecznie wykonał inż. Eugeniusz Franciszczak, a projekt również społecznie inż. Stanisław Szpila. Projekt został uzgodniony z właścicielem terenu - Zaporą Rożnow. Od tego czasu na przystani są dwa pomosty znacznie rozładowujące tłok cumowania do pomostów.

W roku 1999 Firma Drogowa Wł. Gryźły wykonała jako darowiznę dywan asfaltowy drogi dojazdowej od szosy do przystani, oraz placu manewrowego.



Dotychczas droga dojazdowa była gruntowa, nieutwardzona, błotnista. Roboty te wykonano staraniem członka YC, pracownika tej firmy - Wiesława Króla.

W roku 2001 dyrekcja Lasów Państwowych ze Starego Sącza przy pomocy środków Gminy Łososina Dolna poszerzyła drogę dojazdową, oraz wykonała nasyp na skarpe, aż do poziomu wody. Staraniem bosmana Mieczysława Mliczka ułożono kamienie nad brzegiem tworząc taras przy slipie. Udrożniono również kanalizację burzową placu przystani.

W roku 2003 wyburzono budynek „Stanicy” którego stan techniczny uniemożliwiał dalszą eksploatację, a ewentualny remont wymagał wyburzenia całości. Z pozostawieniem wyłącznie ścian zewnętrznych, wobec konieczności remontów obiektów pozostałych jak i brakiem zapotrzebowania na miejsca noclegowe, mimo dużego sentymentu do tego obiektu wzniesionego w 1958 roku, po wielu dyskusjach decyzję wyburzenia podjęto. W miejsce budynku powstał parking z podłożem betonowym, niezbędny aktualnie wobec braku innego miejsca na parkowanie.

Nastąpiły również zmiany organizacyjne: warsztat szkutniczy wraz z pokojami wynajmuje bosman M. Mliczek, który w spółce z A. Wilkiem prowadzi remonty szkutnicze, stołówkę, kawiarnię, salę gier komputerowych. YC pobiera wpływy tytułem w/w czynszów, miejsc noclegowych (ok. 45), wypożyczenia

łodzi żaglowych, opłat za postój na boi jachtów oraz bazowania jachtów na zimę w hangarach i na placu i opłat za ustawianie przyczep campingowych. Stan obiektów i sprzętu przystani po 40 latach wymaga znacznej modernizacji, i tak:

1. Dachy nad hangarami przeciekają i należy założyć nowe poszycie.
2. Wyposażenie hotelowe wymaga częściowej odnowy.
3. Stan łodzi żaglowych turystycznych zmniejszył się i wynosi - 3 jachty kabinowe rok budowy 81-86, 3 jachty omega rok budowy 1986, 2 łódzie motorowe kadłuby rok budowy 1970-85, łódź żaglowa 2 masztowa rok budowy 1999.

Obiekty przystani przestały pełnić funkcje wyłącznie klubowe. Na akwenu portowym bazuje 25-30 jachtów prywatnych. Slip umożliwia liczne wodowania jachtów motorowych i żaglowych. Przez drogę na przystani przejeżdżają samochody do ok. 30 domków letniskowych. Z kawiarni i stołówki korzysta wiele osób przebywających lub przejeżdżających oraz korzystających z pomostów. Przystań klubowa stała się obiektem ogólnodostępnym

*Od dnia 05.09.2003 roku Przystań nosi nazwę „Ośrodek Szkolenia Żeglarskiego i Rekreacji Wodnej im. dr Jerzego Masiora”.*

*Opracował Tadeusz Żygłowicz*

## CIEKAWOSTKI Z HISTORII O/PTTK „BESKID”

W dniu 18.05.1935 r. na nadzwyczajnym posiedzeniu Zarządu Oddziału PTT „Beskid” spowodowanym śmiercią Marszałka Piłsudskiego podjęto następującą uchwałę:

„Po zgonie Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego łączymy się w najgłębszym żalu z hołdem składanym przez całe państwo – wielkiemu twórcy Niepodległej Polski, w żałobie która ogarnęła turystów i miłośników gór zrzeszonych w całej Polsce w naszym Towarzystwie, skupiającej się przy ideałach i obowiązkach wytkniętych przez Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako wielkiego opiekuna wychowania fizycznego w Polsce.”

Treść uchwały przekazano do Zarządu Głównego PTT oraz Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji.

*Wyszperata Cecylia Serwin-Jabłońska*

## ZAGADKA

Gdzie spotkamy tę myśl:

*„Narody tracąc pamięć, tracą życie”*

*(TUKIDYDES)*

Odpowiedzi należy składać w O/PTTK „Beskid”, Rynek 9, Nowy Sącz, dla zwycięzcy nagroda książkowa.

## DOBRCZE PAMIĘTAĆ Z WIOSNĄ!!!

*W nagości, zwłaszcza w dwu nagościach tkwi niebezpieczeństwo.*

*(Emil Zegadłowicz)*

# Oddział PTTK „Beskid” na łamach prasy regionalnej:

01/2004	Nasze Spotkania „ <i>Ciekawe spotkanie</i> ”
12.01.2004	Gazeta Krakowska „ <i>Oplątek w PTTK</i> ”
16.01.2004	Dziennik Polski „ <i>Oplątek w Dobrej</i> ”
30.01.2004	Dziennik Polski „ <i>Trawers śmierci</i> ”
30.01.2004	Gazeta Krakowska „ <i>Szli do jaskini</i> ”
30.01.2004	Gazeta Krakowska „ <i>Lawina śmierci</i> ”
31.01.2004	Dziennik Polski „ <i>Studnia Anki</i> ”
31.01.-1.02.	Gazeta Krakowska „ <i>Stok śmierci</i> ”
31.01.-1.02.	Gazeta Krakowska „ <i>Nie przestaną chodzić</i> ”
2.02.2004	Dziennik Polski „ <i>Słowacy pomogli za darmo</i> ”
3.02.2004	Gazeta Krakowska „ <i>Powrót z gór</i> ”
3.02.2004	Gazeta Krakowska „ <i>Chłopiec o jasnym spojrzeniu</i> ”
4.02.2004	Dziennik Polski „ <i>Żegnaj Danielu</i> ”
4.02.2004	Dziennik Polski „ <i>Ryzykowny szlak</i> ”
6.02.2004	Dziennik Polski „ <i>Tatry na kłódkę</i> ”
6.02.2004	Dziennik Polski „ <i>Czwórką do Boga szli</i> ”
7-8.02.2004	Dziennik Polski „ <i>Lina w dno</i> ”
7-8.02.2004	Gazeta Krakowska „ <i>Ostatni raz w głąb ziemi</i> ”
7-8.02.2004	Gazeta Krakowska „ <i>Czego szukali grotolazi</i> ”
23.02.2004	Dziennik Polski „ <i>Wielkie odkrycia, wielkie ofiary</i> ”
25.02.2004	Gazeta Krakowska „ <i>Niedokończony jubileusz</i> ”
2.03.2004	Gazeta Krakowska „ <i>Przewodnik nie wrócił ze szlaku</i> ”

## **„ECHO BESKIDU” - Kwartalnik Oddziału PTTK „Beskid” w Nowym Sączu**

Adres Redakcji: Oddział PTTK „Beskid” Nowy Sącz, 33-300 Nowy Sącz, Rynek 9, tel. (018) 443 74 57

Redaguje zespół: Małgorzata Borsukowska-Stefaniczek, Irena Styczyńska, Cecylia Serwin-Jabłońska,  
Wanda Szoska. Edward Storch - red. graficzny.

NR ISSN - 1426-4390,

Nakład: 250 egz.

Data wydania: kwiecień 2004 r.

Druk: Centrum Poligrafii Małopolska, tel. (018) 547 40 50, (0501) 368 946, mail: malopolska@hotmail.pl